

JUSTYNA DĄBROWSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

O POCZĄTKACH SPÓŁKI AKCYJNEJ

1. WSTĘP

Nie ma zgody, gdzie i kiedy wytworzyła się idea spółki akcyjnej. Wiele wskazuje na to, że instytucja spółki akcyjnej bezpośrednio wykształciła się z szesnasto- i siedemnastowiecznych kompanii handlowych¹.

Celem artykułu jest ocena najczęściej prezentowanych, a także nieznanych szerzej poglądów na temat początków spółki akcyjnej, przy czym szerzej opisane zostaną dotychczas pomijane albo mało opisane koncepcje w tym obszarze. Angielskie *chartered companies*, włoskie banki, gwarantstwa i wykształcone z nich spółki kopalniane i inne średniowieczne

¹ G. BONFANTE, G. COTTINO, *Trattato di diritto commerciale*, I: *L'imprenditore*, Napoli 2001, s. 281; K. OPLUSTIL, *Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej*, Warszawa 2010, s. 90; M. MICHAŁSKI, *Geneza spółki akcyjnej w obrocie prawnym w Polsce oraz w prawie polskim do 1918 r.*, «Monitor Prawa Handlowego» 2/2017, s. 7, za właściwy prototyp spółki akcyjnej uznaje holenderskie kompanie handlowe, wskazując na *Compagnie van Verre*, przekształconą w 1602 r. w *Oost Indische Compagnie* (Kompanię Wschodnioindyjską) i podkreślając, że: „Na modelu przyjętym przez kupców niderlandzkich zaczęły się wzorować podobne przedsięwzięcia podejmowane w Szwecji, Danii, Portugalii oraz we Francji przez cały XVII i XVIII w., co zaowocowało rozpowszechnieniem się towarzystw akcyjnych w całej niemalże Europie”; Ł. FRANZAK, *Spółka akcyjna a prawo akcyjne*, Limanowa 2016, s. 39.

spółki udziałowe wykazują wiele cech dzisiejszych spółek kapitałowych. Pewnych założeń spółki akcyjnej poszukiwać można także w koncepcji korporacji opracowanej przez średniowieczne gildie handlowe (*gilda mercatoria*), które wdrożyły koncepcję *perpetual succession*². Choć nie można zaprzeczyć, że to angielskie (brytyjskie) i holenderskie kompanie dały bezpośredni początek nowożytnym spółkom udziałowym³, już średniowieczne spółki opracowały i rozwinęły w praktyce koncepcję korporacji, wykształcając strukturę bliską spółce akcyjnej.

2. RZYMSKIE POCHODZENIE KORPORACJI

Pierwszym załączkiem koncepcji korporacji mogły być rzymskie *universitates (collegia)*⁴ albo wykształcone w starożytnym Rzymie *societates publicanorum*⁵.

² Por. m.in. F.A. GEVURTZ, *The historical and political origins of the corporate board of directors*, <http://law.bepress.com/cgi/viewcontent.cgi?article=1762&context=expresso>, <https://ssrn.com/abstract=546296> or <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.546296>, s. 53-54 (dostęp: 9 listopada 2018 r.); A.B. LEVY, *Private Corporations and their Control – Part One*, Oxon 1950 (2007), s. 13-14.

³ M. MICHALSKI, *Geneza...*, s. 7.

⁴ *Collegia (universitates)* były stowarzyszeniami o charakterze publicznym, ale także prywatnym, świeckim bądź religijnym, tworzone w różnych celach (profesjonalnym, charytatywnym, kulturalnym) – A. BERGER, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953 (1991), s. 395. Od czasu XII Tablic miały prawo zbierania się (*coire*), prawo określania swojej wewnętrznej organizacji oraz praw i obowiązków swoich członków (*leges collegiorum*) w samodzielnie nadawanym statucie. Stopniowo *collegia* uzyskiwały odrębność majątkową od majątku swoich członków. Por. D. 3,4,7,1 (Ulp. 10 *ad ed.*): *Si quid universitati debetur, singulis non debetur: nec quod debet universitas singuli debent*. „Jeśli coś jest dłużne związkowi osób, nie jest dłużne tworzącym go osobom. Także poszczególne osoby nie są dłużne tego, co jest dłużny związek” – wszystkie teksty z Digestów w tłumaczeniu za *Digesta Justyniańskie: tekst i przekład. I. Księgi 1-4*, red. T. PALMIRSKI, Kraków 2013.

⁵ Tak U. MALMENDIER, *Law and Finance at the Origin*, «Journal of Economic Literature» 47.4/2009, s. 1078. Choć Rzymianie nie operowali jeszcze w owym czasie pojęciami osobowości czy podmiotowości prawnej, uznaje się, że *societates publicanorum* miały „swego rodzaju osobowość prawną o charakterze korporacyjnym” – R. MAREK, *Dwa rodzaje podmiotów rzymskiego obrotu – ‘societas publicanorum’ i ‘negotiatio per*

Collegia charakteryzowały się co do zasady dobrowolnością uczestnictwa⁶ i zmiennością składu osobowego, a także brakiem wpływu owych zmian na funkcjonowanie *universitas*⁷. Przysługiwał im majątek, który był jednak w istocie majątkiem samych wspólników⁸. Ponadto zawiązywane były nie w celach gospodarczych, ale religijnych albo politycznych.

servos communes, s. 57, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/50184/marek_dwa_rodzaje_podmiotow_rzymskiego_obrotu_2014.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 11 października 2018 r.); R. ZIMMERMAN, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996, s. 468, uznaje je za korporacyjne podmioty prawa publicznego, nie prywatnego.

⁶ Zakładanie spółek i stowarzyszeń w antycznym Rzymie było względnie dozwolone. D. 3,4,1pr. (Gai. 3 ad ed. prov.): *Neque societas neque collegium neque huiusmodi corpus passim omnibus habere conceditur: nam et legibus et senatus consultis et principalibus constitutionibus ea res coercetur. paucis admodum in causis concessa sunt huiusmodi corpora: ut ecce vectigalium publicorum sociis permissum est corpus habere vel aurifodinarum vel argentifodinarum et salinarum. item collegia romae certa sunt, quorum corpus senatus consultis atque constitutionibus principalibus confirmatum est, veluti pistorum et quorundam aliorum, et naviculariorum, qui et in provinciis sunt.* „Nie wszyscy mogą, tak po prostu, zakładać spółki, stowarzyszenia czy inne tego rodzaju zrzeszenia (związki osób). Kwestię tę regulują bowiem ustawy, uchwały senatu i rozporządzenia cesarskie. Ich zakładanie jest dozwolone właściwie tylko w nielicznych przypadkach. Wolno, na przykład, połączyć się w spółkę tym, którzy zbierają daniny publiczne, jak i tym, którzy prowadzą kopalnie złota, srebra czy soli. Istnieją też w Rzymie pewne stowarzyszenia, których związkowy charakter został potwierdzony w uchwałach senatu oraz rozporządzeniach cesarskich, na przykład stowarzyszenia piekarzy oraz tym podobnych, jak i właścicieli statków, które «to stowarzyszenia» funkcjonują też w prowincjach”.

⁷ Por. D. 3,4,7,2 (Ulp. 10 ad ed.): *In decurionibus vel aliis universitatibus nihil refert, utrum omnes idem maneant an pars maneant vel omnes immutati sint. sed si universitas ad unum redit, magis admittitur posse eum convenire et conveniri, cum ius omnium in unum recciderit et stet nomen universitatis.* „W przypadku «rad» dekurionów albo innych związków osób nie ma znaczenia, czy wszyscy «ich członkowie» pozostają ci sami, czy tylko część, czy też wszyscy zostali zmienieni. Jeśli jednak związek zredukował się do jednej osoby, uważa się raczej, że może ona pozywać i być pozywana, ponieważ prawa wszystkich przeszły na nią jedną, a związek istnieje «już tylko» w swojej nazwie”.

⁸ D. 3,4,1,1 (Gai. 3 ad ed. prov.): *Quibus autem permissum est corpus habere collegii societatis sive cuiusque alterius eorum nomine, proprium est ad exemplum rei publicae habere res communes, arcam communem et actorem sive syndicum, per quem tamquam in re publica, quod communiter agi fierique oporteat, agatur fiat:* „1. Ci, którym wolno

Odmienne niż *societates*, które kreowały jedynie wewnętrzny stosunek prawny między wspólnikami, spółki publikańskie posiadały samodzielność prawną w postaci *corpus habere*, wyrażającą się w zdolności sądowej, zdolności do nabywania praw majątkowych między innymi w drodze dziedziczenia, a także względnej stałości, w tym trwaniu spółki mimo śmierci jej wspólnika zwanego *particeps* lub *adfinis*⁹. Wyjątkiem była śmierć *mancepsa*, który zawarł umowę na realizację przez spółkę celu publicznego, jednak od zasady tej, jako nieprzystającej do potrzeb obrotu, dość szybko odstąpiono, bowiem już w 57 r. p.n.e. możliwe było zastąpienie w ciągu 20 dni osoby zmarłego *mancepsa* inną, a od V w. można było zmieniać *mancepsa* co roku¹⁰.

Materialne istnienie spółki publikańskiej opierały na wkładach majątkowych wnoszonych przez wspólników realizujących wspólny cel o charakterze gospodarczym¹¹. Spółki występowały w obrocie samodzielnie, w imieniu własnym, reprezentowane przez przedstawicieli lub syndyków¹². Co najciekawsze, udziały w *societas publicanorum* były zbywalne¹³, a odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki ograniczona¹⁴. Charakter prawny udziałów w *societas publicanorum* jest sporny, bowiem jedni autorzy uznają, że odzwierciedlały one wie-

założyć związek osób, a to stowarzyszenie, spółkę czy też jakąś inną tego rodzaju organizację, mają prawo do posiadania, na wzór organizmu państwowego, wspólnego majątku, wspólnej kasy, a także przedstawiciela czy syndyka. Aby za jego pośrednictwem – jak w przypadku państwa – było przeprowadzane to, co musi być przeprowadzone we wspólnocie”.

⁹ D. 3,4,1,1. oraz D. 46,1,22. U. MALMENDIER, *Law and Finance...*, s. 1090; EADEM, *Roman shares*, [w:] *The Origins of Value. The Financial Innovations that Created Modern Capital Markets*, red. W. GOETZMANN, G. ROUWENHORST, Oxford 2005, s. 38. Nieco odmiennie, wskazując, że spółki miały możliwość uzyskać *corpus* – A.B. LEVY, *op. cit.*, s. 5.

¹⁰ U. MALMENDIER, *Roman shares...*, s. 37.

¹¹ *Ibidem*, s. 36.

¹² D. 17,2,59 *pr.* U. MALMENDIER, *Law and Finance...*, s. 1091; EADEM, *Roman shares...*, s. 36; R. WOJCIECHOWSKI, *op. cit.*, s. 17 i 89.

¹³ U. MALMENDIER, *Law and Finance...*, s. 1091; EADEM, *Roman Shares...*, s. 31, 38. Udziały, jak dowodzą źródła, mogły mieć różną wartość nominalną – U. MALMENDIER, *Roman shares...*, s. 38 i przywołana tam literatura.

¹⁴ U. MALMENDIER, *Roman shares...*, s. 32.

rytelność z tytułu oprocentowanej pożyczki, inni zaś przekonują, że stanowiły udziały kapitałowe o zmiennej wartości rynkowej¹⁵.

Spółki publikanów były zawiązywane w interesie publicznym, w szczególności dla zarządzania finansami republikańskiego Rzymu¹⁶. Poza spółkami zajmującymi się pobieraniem podatków *corpus* przysługiwał *vectigalium publicorum sociis* [...] *vel aurifodinarum vel argentifodinarum et salinarum* [...], czyli spółkom dzierżawców kopalni srebra, złota i solin zajmującym się pobieraniem podatków, wydobywaniem złota, srebra i soli (*societas argentifodarium*, *societas aurifodarium* – i *societas salinarium* – salin)¹⁷.

Inną, przypominającą spółkę publikanów, była *societas argetariorum*, czyli spółka bankierów¹⁸. Była jednak podobnie traktowana z uwagi na rodzaj działalności, jaką prowadzili jej wspólnicy¹⁹. Odmiennie jednak niż w typowej *societas* wystąpienie wspólnika ze spółki nie powodowało jej rozwiązania, a umowa zawarta przez jednego ze wspólników ban-

¹⁵ *Ibidem*, s. 38. Pierwszy pogląd prezentuje P.W. DUFF, *Personality in Roman Private Law*, Cambridge 1938, s. 99.

¹⁶ W. LITEWSKI, *Wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2003, s. 63-64. *Societas omnium bonorum* opierała się na akcie założycielskim, zaś celem gospodarczym spółki było zaspokojenie potrzeb *socii*. Jednak majątkiem spółki były całe majątki jej współwłaścicieli – R. WOJCIECHOWSKI, *op. cit.*, s. 51, 71-76. Rozwiązanie to ewoluowało i w *societas omnium bonorum quae ad quaestu veniunt* (w skrócie *quaestus*) stosowano już bardziej uzasadnione rozwiązanie, polegające na wspólności nabytków wspólników uzyskanych w działalności gospodarczej, a nie pochodzących z innych zdarzeń prawnych, np. dziedziczenia – *ibidem*, s. 73-74. Nie ma pewności, czy do spółki tej wnoszone były wkłady, skoro kontrakt ten dotyczył zysków z przyszłych operacji gospodarczych – *ibidem*, s. 75, powołując się na É. SZLECHTER, *Le contrat de société en Babilonie, en Grece et a Rome*, Paris 1947, s. 260.

¹⁷ R. MAREK, *op. cit.*, s. 59 i przywołany tam Gaius: D. 3,4,1 pr.; K. LEHMAN, *Die geschichtliche Entwicklung des Aktienrechts bis zum Code de Commerce*, Berlin 1895, s. 2-3, właśnie *societas vectigalium* uznaje za najbliższą spółkę akcyjnej rzymską spółkę. Jednocześnie jednak podkreśla, że nic nie wskazuje na to, żeby to z tej formy wytworzyła się nowożytna spółka akcyjna.

¹⁸ Uważana za odmianę *societas alicuius negotiationis* – por. M.J. GARCIA GARRIDO, *La sociedad de los banqueros*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, III, Milano 1982, s. 376-377.

¹⁹ P. NICZYPORUK, *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, Białystok 2013, s. 161.

kierskich (*argentarii socii*) była wiążąca dla pozostałych wspólników, bowiem wspólnicy odpowiadali solidarnie za zobowiązania spółki²⁰.

3. SPÓŁKI MŁYŃSKIE Z TULUZY

Wiele przemawia za tym, że początków korporacji możemy doszukać się w działających od XII w. w Tuluzie spółkach młyńskich²¹.

Młyny – początkowo pływające, a następnie stałe – umiejscowione w trzech miejscach zwanych Bazacle, Daurade i Château-Narbonnais, były na przełomie XII i XIII w. zarządzane przez średniowieczne spółki zwane *pariages de moulins*²². *Pariages de moulins* tworzone były dobrowolnie i z zamiarem prowadzenia stałej działalności²³. Zawijazywanie spółek młyńskich pozwalało mieszkańcom Tuluzy na współfinansowanie kosztów budowy i utrzymania tam na rzece oraz dzielenie się zyskami z młynów i rybołówstwa²⁴. Początkowo *pariers*, działając w grupach, uzyskiwali prawa do kilku młynów, następnie utrwaliła się praktyka jeden młyn – jedna spółka działająca pod odrębną „firmą”²⁵.

²⁰ R. WOJCIECHOWSKI, *op. cit.*, s. 81; P. NICZYPORUK, *op. cit.*, s. 162.

²¹ G. SICARD, *Aux origines des sociétés anonymes. Les moulins de Toulouse au Moyen Âge*, Paris 1953. Książka G. Sicarda jest nieznaną większości badaczy historii prawa, choć wydana została w 1953 r. Jej istnienie „odkryto” dopiero niedawno po przetłumaczeniu na język angielski (por. G. SICARD, *The Origins of Corporations. The Mills of Toulouse in the Middle Ages*, tłum. M. LANDRY, red. N. GOETZMANN, New Haven-London 2015). Jej bodaj jedyny w Polsce egzemplarz, który wypożyczyłam z Biblioteki Instytutu Historii PAN w Warszawie, nie miał nawet rozciętych kartek.

²² *Pariage* jest instytucją znaną i opisywaną, zwłaszcza we francuskiej literaturze historii prawa. *Pariage* to stowarzyszenie oparte na zasadzie równości, *societas pro indiviso*, kreujące wzajemne prawa i obowiązki, które nie musiały być jednakowe, ale tej samej natury, tego samego rodzaju. Zawijazywane było na czas nieoznaczony lub oznaczony – por. L. GALLET, *Les traités de pariage dans la France féodale*, Paris 1935, s. 149, 170; G. SICARD, *Aux origines...*, s. 158 i przywołana tam literatura.

²³ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 173.

²⁴ Już w 1177 r., a następnie w 1183 przeprowadzono pierwsze zbiórki na ten cel. Obszernie na ten temat G. SICARD, *Aux origines...*, s. 118 i n.

²⁵ *Ibidem*, s. 152-153, 178. Początkowo funkcjonowały trzy spółki: w Bazacle, Daurade i Château-Narbonnais.

Najważniejszą cechą tej średniowiecznej instytucji była równość uczestników, wspólność łączna prawa, wspólne wykorzystywanie jednego prawa do rzeki i jej brzegu (zwanego *fief*)²⁶.

Tereny brzegów spiętrzającej się na wysokości Tuluzy Garonny stanowiły, z pewnym zastrzeżeniem²⁷, mienie prywatne, należąc do hrabiego Tuluzy albo opata Daurade, a korzystanie z nich (w tym budowa tam i młynów) opierało się na zezwoleniu właściciela.

Pariage działała w oparciu o umowę zawieraną przez wszystkich współników i połączoną z koncesją feudalną wydawaną na rzecz współników spółek młyńskich zwanych *pariarii*, *parierii*, *partionnarii*, *portionnarii*, *parçoniers* lub *pariers*²⁸. Koncesje feudalne przypominały kontakt lenny²⁹ (łac. *feudum*, ang. *fief* albo *fiefdom*) zwany w średniowiecznej Francji i Anglii *fief* lub *fiefroturier* (niekiedy *cencive en fief*)³⁰. Dzierżawcy (zwani przez G. Sicarda *concessionnaires*) – łącznie i każdy

²⁶ Instytucja *seigneurs en pariage* była wykorzystywana przede wszystkim w celach politycznych; tworzyła bowiem sojusze między współuprawnionymi. Na temat instytucji *pariage* zob. L. GALLET, op. cit., s. 11 i n.

²⁷ Choć w 1158 r. na Sejmie w Roncaglia Fryderyk Barbarossa uczynił z rzek *res publicae*, i po tej dacie niemożliwa była budowa jakiegokolwiek instalacji na rzece, a także mimo wejścia w życie Kodeksu Justyniana *Corpus Iuris Civilis*, który potwierdzał to prawo, w praktyce władza cesarska ani królewska nie sięgała do młynów z Tuluzy.

²⁸ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 146. R.T. TROPLONG, *Le droit civil expliqué suivant l'ordre du Code. Du contrat de société, ou Commentaire des titres IX et X du Code civil*, Bruxelles 1843, s. 24, wskazuje, że *pariers* znaczy tyle co *participants*, czyli uczestnicy. W procesie współników młynów z Tuluzy przed parlamentem paryskim określali się jako *parsonnieres*, co oznaczało cichych współników stowarzyszenia. Nie ma tu jednak żadnej analogii do współników spółki cichej (*communautes taisibles*). Słowo to było po prostu bardziej zrozumiałe dla francuskojęzycznych sędziów parlamentu – G. SICARD, *Aux origines...*, s. 166. Rzadko używano określenia *consor* (partner) lub *socius* (ang. *associate*, współnik) – *ibidem*, s. 259.

²⁹ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 89. Pierwszą umowę najprawdopodobniej zawarto ustnie w 1177 r. w wyniku arbitrażu pomiędzy udziałowcami młynów z Bazacle a opatem Daurade. Analogiczną koncesję na młyny w Château-Narbonnais wydał w 1183 r. hrabia Raymond V.

³⁰ Por. H. RICHARDOT, *Le fiefroturier a Toulouse aux XIIe et XIIIe siècles*, «RHDE» 14/1935, s. 307-359 i 495-569; IDEM, *Quelques textes sur la reprise de censive en fief*, «RDHE» 28/1950, s. 338-350; S. REYNOLDS, *Fiefs and Vassals: The Medieval Evidence Reinterpreted*, Oxford 1994 (2001), s. 48 i n.

z osobna – traktowani byli jak wasale (łac. *feudatarii*) właściciela ziemi (fr. *concedant*)³¹. *Fief* zanikło pod koniec średniowiecza, ale już w XIII w. prawa współników nazywano *proprietas*³², zaś w XV w. prawo właściciela ziemi określano tylko jako *l'hypothèque générale* (hipotekę generalną). Zmiana statusu *pariers* ewoluowała także dzięki zbywalności udziału w *pariage* zwanego *uchau* (l. mn. *des uchaux*)³³, który w razie przeniesienia na inną osobę uwalniał poprzednika od więzi z panem³⁴.

Uchau nie stanowił udziału we współwłasności i już w XII w. było także jasne, że nie określał on jedynie prawa do zysku z inwestycji (*cession de tel*) danego *parier*, lecz inkorporował wycinek wspólnego prawa do młyna, terenu nad rzeką i samej Garonny³⁵, przez co uosabiał udział w kapitale spółki i był odpowiednikiem dzisiejszej akcji³⁶. Udziały nosiły bowiem identyczną treść i miały jednakową wartość.

Uchaux były dziedziczne i zbywalne, z reguły w częściach³⁷. Nie ma wątpliwości, że współnicy mieli prawo zbyć udział w spółce bez zgody

³¹ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 73, 154.

³² *Ibidem*, s. 87. Od końca XII w. zauważalny był wpływ prawa rzymskiego na kontrakty dotyczące młynów, choć podkreślenia wymaga, że recepcja niektórych tylko instytucji wpłynęła na wytworzenie się na tym obszarze swoistego regionalnego systemu prawnego.

³³ *Uchau* jako nazwa udziału przysługującego współnikowi *pariage* utrwaliła się ostatecznie pod koniec średniowiecza. Etymologia tego słowa jest niejasna. Wskazuje się, że pochodzi od słowa *huche* oznaczającego skrzynię i mogło zostać nazwane jak jednostka miary zboża, choć niewykluczone, że wywodzi od łacińskiego *uchavum* lub *octavum* znaczącego 1/8 młyna. Już w XIII w. słowo to zaczęło oznaczać udział współnika o wielkości 1/8 młyna – *ibidem*, s. 237-238.

³⁴ *Ibidem*, s. 101.

³⁵ Podobne spółki powstawały także w Moissac (udziały zwane były tam *meules*) i Montauban, gdzie tytuły uczestnictwa określano jako *rases*. Niezależnie od nomenklatury uosabiały one tę samą ideę – por. R.T. TROPLONG, *op. cit.*, s. 25; G. SICARD, *Aux origines...*, s. 238.

³⁶ *Uchau* uznaje za akcję *Encyclopédie pratique du commerce, de l'industrie et de la finance*, I, red. H. GILLIS, Paris 1907-1908, s. 45.

³⁷ Można było zbyć część *uchau*, np. pół (*demi-uchau*), ćwierć (*quat d'uchau*) bądź jedną trzecią *uchau* – R.T. TROPLONG, *op. cit.*, s. 25.

pozostałych³⁸. Niezbędne było jednak poinformowanie samej spółki, choćby z tak prostego powodu jak dystrybucja zysku. Udział mógł być przedmiotem umowy zamiany i darowizny, a także mógł być wdzierżawiony³⁹ i zajęty⁴⁰. Do przeniesienia *uchau* – zgodnie ze zwyczajem, jak i obowiązującym prawem – niezbędne było wręczenie dokumentu udziałowego (*traditio*)⁴¹. Transakcje zbycia udziału i nazwiska nowych udziałowców wpisywano do księgi obrotu zbożem.

Choć już dwunastowieczna *pariage de moulins* była bytem niezależnym od samych *pariers* i spółka nie była rozwiązywana na skutek śmierci czy wystąpienia jej wspólników⁴², to dopiero w XIV w. spółkę określono jako *compagnie*. *Uchaux* reprezentowały udziały w kapitale spółki i inkorporowały identyczne prawa i obowiązki dla uprawnionych⁴³.

W 1369 r. doszło do utworzenia *société ou compagnie* (spółki lub kompanii) *l'Honor del molis del Bazacle* na okres dwóch lat⁴⁴. Była to ewidentnie umowa założycielska, nie wielostronny kontrakt o współpracę gospodarczą. Spółka została zawiązana przez podpisujących akt wspólników oraz na rzecz innych *coseigneurs* i *copariers des moulins*

³⁸ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 150-151. Na zbycie *fief* wymagana była jednak początkowo – przynajmniej teoretycznie – zgoda pana, a także żony bądź krewnego wspólnika – *ibidem*, s. 150-151. Jednocześnie silny zwyczaj, jaki obowiązywał w tym względzie, oznaczał, że w praktyce nie było potrzebne wyrażenie zgody na tę transakcję zbycia udziału w spółce, ponieważ kiedy doszło już do zapłaty opłaty za przeniesienie prawa (*acapte*), właściciel ziemi nie mógł się jej sprzeciwić. *Lausime* (zgoda) na przeniesienie *fief* miała już tylko symboliczny charakter, bowiem jedynie w przenośni zbywca zwracał *fief* panu, ten zaś odnawiał umowę dzierżawy na rzecz nabywcy. Pod koniec średniowiecza zgodę wyrażano nawet miesiące po transakcji, dodatkowo gwałtownie spadła wysokość opłat za przeniesienie prawa – *ibidem*, s. 75, 76 i 96-98, 245.

³⁹ *Ibidem*, s. 247.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 262, 312.

⁴¹ Później wystarczyło już tylko oświadczenie nabywcy, że objął dokument w posiadanie – *ibidem*, s. 241.

⁴² *Ibidem*, s. 150.

⁴³ *Ibidem*, s. 183. Wprowadzenie nowych zasad nie odbyło się bynajmniej bez oporu części wspólników. Umowa zastrzegła zatem kilka wyjątków m.in. dla wspólnika, który zażądał powiązania udziału z zyskiem z konkretnego młyna i nie zgodził się na zmianę *location de son uchau* – *ibidem*, s. 184.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 180.

de Bazacle dziewięciu młynów, którzy się na to zgodzą, w zamian za wniesienie udziałów (dosłownie: za swoją część, *pour sa part*)⁴⁵.

Z umowy wynikało, że zyski pochodzące z działalności młynów i rybołówstwa (prawo do udziału w zbożu (*partison*) i udziału pieniężnego) będą dzielone proporcjonalnie do liczby *uchaux* każdego wspólnika i wartości młyna, którego był wspólnikiem⁴⁶. Jednocześnie odpowiadali za straty spółki i mieli obowiązek finansowego udziału w wydatkach spółki (*tallage*)⁴⁷. Dług obciążał wspólnika *envers l'honneur* (względem spółki). Choć była to odpowiedzialność osobista, to jednak związana z udziałem i uczestnictwem w spółce. Na samym początku funkcjonowania *pariages* odpowiedzialność wspólników miała charakter nieograniczony. Wkrótce jednak była ograniczona do wartości jego udziału w *biens des moulins*⁴⁸.

Mimo że nie wypracowano jeszcze w owym czasie fikcji prawnej pozwalającej na przypisanie majątku strukturze organizacyjnej, zachodziło odseparowanie majątku *pariers* od majątku objętego *pariage*.

Choć był to proces trwający wiele lat, to co najmniej od XIV w. spółka, a nie wspólnicy spółki, była podmiotem praw i obowiązków⁴⁹ (*persona*

⁴⁵ *Ibidem*, s. 181. Celem umowy było zatem niewątpliwie utworzenie spółki z udziałem większej liczby udziałowców. Już 21 wspólników podpisało umowę pięć dni później.

⁴⁶ Młyny podzielono w tym samym akcie na trzy stosowne kategorie, od których zależał udział w zysku. W 1372 r. zawarto kolejną umowę, w której „oderwano” wspólników od konkretnych młynów i zrównano wartość udziałów, dzięki czemu wydatki i zyski były dzielone proporcjonalnie do *uchaux* każdego wspólnika – *ibidem*, s. 180.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 262.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 307-308, 310. Dokonywało się to poprzez zastawienie *uchau* wspólnika, w późniejszym okresie zaś objęcie hipoteką majątku spółki; odpowiedzialność wspólnika była ograniczona do wysokości hipoteki i wielkości jego udziału, przy użyciu formuły: *sous l'hypothèque de la part (des parieres) dans les moulins* lub *sous hypotheque dans les biens qu'ils ont dans les moulins*. Dokumenty potwierdzają także praktykę zajmowania udziału wspólnika, jeśli suma jego zobowiązań wobec spółki przekraczała wartość jego udziału – *ibidem*, s. 310-311.

⁴⁹ Stroną aktu dzierżawy Bazacle z 1248 r. była jeszcze grupa wspólników – *ibidem*, s. 156. Jednak w Château-Narbonnais pod koniec XII w. budowę nowego stałego młyna prowadziło stowarzyszenie młyńskie.

*representata, persona ficta*⁵⁰), czego dowodzi zdolność sądowa spółki i sposób jej procesowej reprezentacji⁵¹. Spółka była uznawana za odrębny podmiot prawny także przez samych wspólników, którzy zawierali umowy ze spółką⁵² i odpowiadali za zobowiązania nie względem siebie, lecz *envers l'honneur*⁵³.

Również reprezentanci spółki określali się jako przedstawiciele *l'honneur de moulin*, a nie wspólników, i sporządzali umowy w imieniu i na rzecz *l'honneur*⁵⁴. Choć w średniowieczu nie wykształci się jeszcze koncepcja organów spółki, spółki młyńskie wdrożyły sposób reprezentacji i zarządzania spółką oparty na umowie wspólników i rządach większości.

Początkowo zastępstwo jednych wspólników przez innych miało charakter *ad hoc*, a reprezentanci zwani *bailles* byli nadal bardziej reprezentantami wszystkich wspólników niż spółki⁵⁵ i nie byli wybierani przez zgromadzenie *pariers*⁵⁶. Pozycja *bailles* zmieniła się diametralnie w XIV w. Stali się oni wówczas reprezentantami odrębnego od wspólników podmiotu, jaką była *société*, i odpowiadali za zarządzanie sprawami

⁵⁰ Por. D. 3,4,2 (Ulp. 10 *ad ed.*): *Si municipes vel aliqua universitas ad agendum det actorem, non erit dicendum quasi a pluribus datum sic haberi: hic enim pro re publica vel universitate intervenit, non pro singulis.* „Jeśli mieszkańcy gminy miejskiej albo jakiś związek osób wyznaczy przedstawiciela do prowadzenia «sprawy», nie będzie można stwierdzić, że należy go traktować tak, jakby został powołany przez wiele osób. Występuje on bowiem w interesie publicznym albo w interesie związku, a nie pojedynczych osób”.

⁵¹ Por. m.in. zapisy o procesie *pariages* z Bazacle i Daurade w 2. połowie XIV w. o wysokość tam toczącym się przed parlamentem, procesy przed szeryfem Tuluzy o prawo do połowu ryb i samym królem, przed trybunałem – G. SICARD, *Aux origines...*, s. 108-118, 124.

⁵² *Ibidem*, s. 315. Autor podaje m.in. przykład umowy nabycia od spółki zboża przez wspólników.

⁵³ Co najmniej od 1373 r. wspólnicy rozgraniczali swoje prywatne zobowiązania od tych dotyczących *comu* – *ibidem*, s. 313.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 304, 313.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 202, 301. Dla pewności, dokumenty z udziałem osób trzecich najczęściej sporządzano i adresowano *aux bayles et aux pariers* albo *aux regents et pariers*.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 178, 201.

prawnymi i ekonomicznymi spółki, stopniowo wyłączając działanie samych wspólników w tej materii⁵⁷.

Pod koniec stulecia, poza *bailles* reprezentację powierzano *regents*, *gouveneurs* oraz *receveurs* i *procureurs*, którym wręczano *procuration* (pełnomocnictwo)⁵⁸. Co najmniej od tego okresu reprezentanci byli corocznie wybierani bezpośrednio przez wspólników. Dysponowali kompetencją do zarządzania spółką we wszystkich sprawach nieprzekraczających zwykłego zarządu, między innymi nabywania i sprzedaży majątku, w szczególności pszenicy, nakładania i zbierania opłat, sprzedaży majątku, wystawiania pokwitowań, a nawet do udzielania w imieniu spółki pożyczek. Do reprezentacji przed sądami oraz do czynności przekraczających zwykły zarząd niezbędne było szczególne upoważnienie⁵⁹.

W XIV w. wykształciły się jednocześnie inne funkcje *des officiers de société de moulins*: skryby sporządzającego oficjalne dokumenty spółki, między innymi umowy⁶⁰, *tels*, czyli *les collecteurs de tailles*, a więc inkasentów obciążeń wynikających z dokumentów udziałowych i *proceureurs*, wyspecjalizowanych pełnomocników do reprezentacji w sądzie⁶¹.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 201.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 202. Od początku XV w. osobę występującą w procesie w imieniu spółki nazywano już *syndic*, w czym przejawia się ewidentnie wpływ uniwersyteckiego nauczania prawa rzymskiego.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 204-205. Z dokumentu z 1379 r. wynika, że reprezentanci Bazacle otrzymali osobne pełnomocnictwo do obciążenia młynów hipoteką – *ibidem*, s. 203-204.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 301. Autor podkreśla, że przymiot ten uzyskiwał każdy notariusz sporządzający akt w imieniu wspólników.

⁶¹ Słowo *procureur* oznaczało ogólnie pełnomocnika, czyli osobę, która dysponuje *procuration* (pełnomocnictwem). Chronologicznie najpierw korzystano w spółkach młyńskich z pełnomocnictwa *ad litem* (pełnomocnik procesowy wykształcił się nawet przed *baille*) – *ibidem*, s. 205-206, 229-230. W połowie XIV w. *baille* pełnił już rolę tego pierwszego, jednak pod koniec tego stulecia ponownie obie funkcje mogły być rozdzielone: spółka wybierała *bailles*, a niekiedy dodatkowo *procureurs* do reprezentacji w sądzie – *ibidem*, s. 207. Pełnomocnikami procesowymi byli *des hommes de loi*, a więc prawnicy, a ich umocowanie ograniczało się najczęściej do konkretnego postępowania sądowego. Jako że spółki młyńskie procesowały się często i długo, wyznaczano wielu pełnomocników procesowych – *ibidem*, s. 207.

Kolejnymi wyspecjalizowanymi reprezentantami *l'honneur* byli wybierani spośród *pariers* doradcy zwani *conseillers* (lokalnie, w języku potocznym *aconselhars* lub *acossehars*). Ich zadaniem było opiniowanie czynności podejmowanych przez *bailles*, choć niekiedy przejmowali kompetencję do decydowania w najważniejszych dla wspólników sprawach⁶².

Pod koniec XV w. system w Bazacle był już inny⁶³. Co roku sześciu ustępujących doradców zwanych *syndics* (z wszystkich ośmiu) miano wało spośród wspólników swoich następców, a wybór ten musiał zostać zatwierdzony przez zgromadzenie wspólników zwane *conseil general*. Kadencja pozostałych dwóch doradców zwanych starymi (*vieux conseillers*) trwała dwa lata⁶⁴.

Pozycja *bailles* w XV w. znacznie osłabła i ograniczała się już tylko do czynności technicznych⁶⁵. *Bailles* nie dysponowali kompetencją do samodzielnego zarządzania spółką, do czego upoważnieni byli już *conseillers* (oni także wybierali *bailles*)⁶⁶, lecz pod nadzorem doradców zbierali pieniądze i zarządzali młynami. Obie kompetencje podzieliły następnie funkcję *baille* na skarbnika (fr. *circuit-espècee, le trésorier*, łac. *receptor pecuniarum*) pełniącego rolę księgowego i „korporacyjnego bankiera”⁶⁷ oraz zarządcę (fr. *circuit-grains, łac. receptor bladorum*), do

⁶² Pojawili się już w 1292 r. w Château-Narbonnais i 1374 r. w Bazacle – *ibidem*, s. 209. W umowie spółki z Bazacle z 1379 r. postanowiono, że do podejmowania czynności dotyczących najważniejszych spraw niezbędne jest uzyskanie przez dwóch reprezentantów zgody co najmniej czterech spośród ośmiu najważniejszych doradców (zwanych *syndics*) – *ibidem*, s. 210. R.T. TROPLONG, *op. cit.*, s. 25, wskazuje, że *syndics* zwani byli *Bajuli*.

⁶³ Wcześniej, bo już co najmniej od 1390 r., wprowadzono go w Château-Narbonnais – G. SICARD, *Aux origines...*, s. 211.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 211, 232. Najczęściej na reprezentantów spółki wybierano przedstawicieli zamożnej i wpływowej tuluzańskiej burżuazji, zwłaszcza kupców i bankierów. Niemniej *officers* (z reguły nie *syndics*) spółki zostawali także przedstawiciele niższych klas społecznych, w szczególności dotyczyło to prawników – *procureurs*. Funkcji tej nie mogły obejmować kobiety ani małoletni – *ibidem*, s. 212-213.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 232.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 211.

⁶⁷ Na temat roli skarbnika spółki: *ibidem*, s. 229-230.

którego obowiązków należało kontrolowanie ilości uzyskiwanego zboża i mąki, zabezpieczenie jej i składowanie oraz dystrybucja⁶⁸.

Conseil général składało się z wszystkich współników. Organ ten pojawia się już w dokumentach z końca XIII w. Zwyczajne, jak byśmy dziś je określili, walne zgromadzenie odbywało się raz do roku, a jego celem był przede wszystkim wybór reprezentantów spółki i ratyfikacja ich decyzji. Oprócz tego, w razie potrzeby, zwoływano nadzwyczajne walne zgromadzenie⁶⁹. Pod koniec średniowiecza współnicy udzielali absolutionarium odchodzącym reprezentantom⁷⁰, rzadziej podejmowali decyzje w najważniejszych dla spółki sprawach i – jako jedyny upoważniony organ – zmieniali umowę spółki (najczęściej na wniosek *conseillers*)⁷¹.

Każdy udziałowiec miał prawo (uznawane w istocie za obowiązek) udziału w zgromadzeniu⁷². Możliwe było korzystanie z pełnomocnika⁷³. Wspólnicy wyrażali swoje stanowisko i opinie w sprawach istotnych dla spółki, uzyskując *opinion commune* (wspólne stanowisko)⁷⁴. Początkowo uchwały spółki wymagały jedności, jednak już w 2. połowie XIV w. uzyskiwanie opinii większości (*maior et senior pars parerirum molendinorum*), zastosowane po raz pierwszy w 1372 r., stało się obowiązującą regułą⁷⁵. Decyzja podjęta zgodnie z regułą majoryzacji

⁶⁸ *Ibidem*, s. 210.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 268.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 270.

⁷¹ *Ibidem*, s. 271-272.

⁷² Nie skłaniało to jednak *pariers* do udziału w obradach. W okresie od 1462 do 1473 r. liczba obecnych wahała się od 25 do 45 spośród wszystkich 80 współników – *ibidem*, s. 269.

⁷³ Małoletni byli reprezentowani przez przedstawicieli. Kobiety również miały prawo udziału w zgromadzeniu (*ibidem*, s. 269), poza prawem do udziału w zgromadzeniu i prawem wyborczym (czynnym i biernym). Później prawa kobiet ograniczono i nie brały osobistego udziału w zgromadzeniu, lecz były reprezentowane przez pełnomocników, mężów bądź synów.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 269.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 295-296. Jeżeli na zgromadzeniu obecnych było niewielu współników, praktykowano zwyczaj, by nieobecni współnicy ratyfikowali dokonany na zgromadzeniu wybór reprezentantów.

stanowiła decyzję samej spółki⁷⁶. Zasada ta wyróżniała *pariage de moulin* od innych podobnych zrzeczeń, które opierały się na jednomyślności.

4. INNE ŚREDNIOWIECZNE SPÓŁKI UDZIAŁOWE

We Francji, jak i całej Europie, potwierdzone są inne przykłady spółek udziałowych. Poza młyńskimi pod koniec średniowiecza spółki udziałowe pojawiły się również między innymi w Narbonne i Montpellier⁷⁷, przyjmując, podobnie jak spółki w Tuluzie, schemat działania oparty na zbywalnych udziałach⁷⁸ i najprawdopodobniej ograniczonej do wartości udziału odpowiedzialności wspólników⁷⁹.

W Sienie wykształciła się spółka, która zakładała odpowiedzialność za zobowiązania samej spółki z jej kapitałów; gdyby zobowiązania przewyższały majątek spółki, wspólnicy (*participles*) ponosiliby odpowiedzialność własnym majątkiem bez ograniczenia, w częściach odpowiadających swoim udziałom. Spółki te nie były rozwiązywane w przypadku śmierci wspólnika⁸⁰.

W Kolonii natomiast wykształciły się spółki młyńskie podobne do tych w Tuluzie. Początkowo funkcjonowały także jako współwłasność łączna. Ren należał wówczas do grupy prywatnych inwestorów z powierzenia władz miejskich albo feudalnych. Młyn nie był jedynie budynkiem, lecz kapitałem podzielonym na abstrakcyjne udziały – połówki, ćwiartki i dziesiątki. Współwłaściciele tworzyli korporację, odrębny podmiot prawny zarządzany przez mistrza i kolegium jurorów, podejmujące uchwały wolą większości. Udziały były zbywalne, jednak transakcje mogły następować tylko w razie takiej konieczności i tylko

⁷⁶ *Ibidem*, s. 299.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 329.

⁷⁸ We wszystkich przypadkach schemat ich funkcjonowania pozwalał na wyjście wspólnika ze spółki bez zgody pozostałych – *ibidem*, s. 329.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 339.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 329, 336.

pod kontrolą spółki. Wspólnicy uczestniczyli w zyskach i stratach proporcjonalnie do wielkości swojego udziału⁸¹.

W samej Tuluzie funkcjonowały podobne do młyńskich spółki zajmujące się nakładaniem i poborem podatków oraz wynajmem publicznych nieruchomości budynkowych, a także umożliwiające współuprawnienie do statków rzecznych⁸².

5. RHEDEREIEN – TOWARZYSTWA ŻEGLUGOWE

Jest wielce prawdopodobne, że podobnie jak holenderskie przedkompanie (*voorcompagnies* albo *pre-companies*)⁸³, tak również angielskie *chartered companies* (o których niżej) powstały w wyniku ewolucji działających w średniowieczu na terenie Anglii, dzisiejszych Niemiec i Holandii towarzystw żeglugowych⁸⁴. Zdaniem części autorów to właśnie zatem z *Rhederei* wykształciła się rozwinięta spółka akcyjna⁸⁵.

(*Parten-*) *Reedereien* albo *Rhedereeien*, po holendersku (*parten-*) *rederij*, były spółkami zawiązywanymi celem budowy, a następnie eksploatacji statku morskiego. Odmiennie niż późniejsze kompanie handlowe towarzystwa żeglugowe zawiązywano na potrzeby poszczególnych wypraw handlowych; nie miały one charakteru stałego. Jak w spółce akcyjnej, inwestorzy w *Reederei* (*rederij*) nabywali udziały w kapitale spółki (początkowo prawo współwłasności statku i jego ładunku). Kapitał spółki dzielił się na 24 *carati*⁸⁶. W zamian za wkład finansowy uczestniczyli w zysku z udanej morskiej wyprawy handlowej. Odpowiedzialność udziałowców nie była ograniczona. Towarzystwo

⁸¹ *Ibidem*, s. 337-338.

⁸² *Ibidem*, s. 329.

⁸³ W szczególności *Compagnie van Verre*, która po połączeniu w 1597 r. z *Oude Compagnie* i w 1598 r. z *Nieuwe Compagnie*, następnie z *Nieuwe Brabantsche Compagnie* w 1601 r., utworzyła *Verenigde Amsterdamse Compagnie*, a po wchłonięciu kolejnych kompanii, VOC.

⁸⁴ K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 30, 57, wskazuje, że wydaje się to bardziej logiczne aniżeli teza o rozwinięciu formuły średniowiecznych *montes*, o czym dalej. *Ibidem*, s. 22-23.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 28.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 20.

żeglugowe mimo braku osobowości prawnej posiadało podmiotowość prawną, było bowiem podmiotem praw i obowiązków, mogło pozywać i być pozywane⁸⁷.

6. MAONES (MAHONES)

Wielu autorów zajmujących się historią spółek handlowych źródeł spółki akcyjnej upatruje we Włoszech⁸⁸. Za pierwowzór spółki akcyjnej uznaje się niekiedy wykształcone we Florencji, a funkcjonujące także w Genui *maone* (*mahone*), czyli spółki osobowe z pewnymi cechami spółek udziałowych tworzone w celach militarnych i handlowych⁸⁹. *Maone* podejmowały się spełniać zadania, do których zobowiązane było w zasadzie państwo. W odróżnieniu od spółek florenckich, genueńskie *mahones* opierały się na zbywalnych udziałach. *Maone di Chio e di Focea*, zwana także *Maona dei Giustiniani*, która działała między XIV a XVI w., wykształciła organy, mianowicie zarządzający *Dux* i *Gran Consiglio* składające się z udziałowców posiadających przynajmniej 10 *loca*, i *Piccolo Consiglio* złożone z 40 członków⁹⁰. Zdaniem niektórych

⁸⁷ *Ibidem*, s. 52. Forma ta została uregulowana normatywnie w § 489 HGB i w zmienionym znacznie kształcie przetrwała do 2013 r. H. WÜSTENDÖRFER, *Neuzzeitliches Seehandelsrecht*, Hamburg 1950, s. 147, określa je mianem „kleinkapitalistische Organisationsform von typisch mittelalterlichem Gepräge”, co możemy przetłumaczyć jako pomniejszą kapitalistyczną formę organizacyjną o średniowiecznej konotacji.

⁸⁸ Por. K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 17.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 17 i n.; C. TAVIANI, [w:] *A Companion to Medieval Genoa*, red. C.E. BENES, Leiden-Boston 2018, s. 429. Historycy spierają się, czy pierwsza *mahone* wykształciła się dopiero w 1373 r. w Genui (*Maone di Chio e di Focea*), czy też pojawiły się one już wcześniej jako spółki utworzone celem podboju Ceuty (1235) i Korsyki (1378); por. R. CESSI, *Studi sulle Maone*, s. 8-9. F. BRAUDEL, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wieku*, II: *Gry wymiany*, Warszawa 1992, s. 402, wskazuje, że pierwsza *maone* stworzona została przeciwko Ceucie w 1234 r.

⁹⁰ C. MALBERTI, *Shareholder rights in the early Italian companies: agency problems and legal strategies*, [w:] *Origins of Shareholder Advocacy*, red. J. KOPPEL, New York 2011, s. 145 i n. Por. także A.B. LEVY, *op. cit.*, s. 9.

autorów to właśnie na tym wzorze oparto funkcjonowanie późniejszych amsterdamskich spółek udziałowych⁹¹.

Zdaniem innych uczestnicy tej i innych dwunasto- i trzynastowiecznych *maone* nie wykazywały niezbędnej z punktu widzenia zawiązania spółki cechy, mianowicie *affectio societatis*, tworząc zrzeszenia innego rodzaju trwale oparte jednak na schemacie rozdzielenia zarządzania od inwestycji⁹². Działające w tym czasie *maone* nie były niczym więcej niż *societates*, których członkowie nie tworzyli korporacji, lecz działali „obok siebie”⁹³.

Kształt *maone* jednak ewoluował i choć w XIV w. nie wypracowano jeszcze rządów większości, posiadacze 12 udziałów zwanych *duodena* (każdy dzielił się na 24 *carati*) mieli prawo *pro tota mahona et omnibus et singulis partitibus dicte mahone [...] contahere et dispensere solutionem recipere et pacisci vendere et alia facere*⁹⁴.

Genueńskie *locum* (*luogho*) od XII w. było sposobem finansowania wypraw morskich. W zamian za finansowe wsparcie w przedsięwzięciu inwestor otrzymywał zbywalne „akcje” zwane *loca* odzwierciedlające wielkość udziału w inwestycji, a odnoszące się do wartości statku lub jego ładunku. *Loca* były przedmiotem obrotu trwającego do czasu powrotu statku z wyprawy bądź też otrzymywania przez inwestorów wiadomości o jej niepowodzeniu⁹⁵.

Z czasem pojęcie *locum* zaczęło oznaczać także udział (o wartości nominalnej 100 lirów)⁹⁶ w trzynastowiecznych spółkach zajmujących się, na zlecenie miasta, poborem podatków i ściąganiem wierzycielności.

⁹¹ W. SLATYER, *Ebbs and Flows of Medieval Empires, AD 900-1400*, 2014, s. 257.

⁹² C. MALBERTI, *op. cit.*, s. 145 i n.

⁹³ K. LEHMANN, *op. cit.*, s. 17.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 18. Analogiczny model przyjęła *Compagnie de St. Domingue* z 1698 r.

⁹⁵ C. TAVIANI, *op. cit.*, s. 429.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 429.

7. MONTES I BANCO DI SAN GIORGIO

Już od połowy XI w. mieszkańcy Genui i innych włoskich miast, między innymi Florencji i Wenecji, byli zobowiązani przez *commune* do udziału w przymusowych pożyczkach państwowych zwanych *compere*, przede wszystkim na cele militarne. *Compere* dzieliły się na jednostki zwane *loca* (*luoghi*) i były zabezpieczone zastawem na dochody, zwanym *dominante*⁹⁷.

W miarę wzrostu liczby *compere* (m.in. genueńskie *Compere del Capitolo*, *Corsicae* czy *Compere Venetorum*, od nazw inwestycji finansowanej daną przymusową pożyczką)⁹⁸ rósł także dług publiczny.

Montes, zwane górami długów (m.in. *Monte Vecchio* w Wenecji w 1264 r. i *Monte Comune* we Florencji), były metodą restrukturyzacji i konsolidacji długu publicznego oraz zarządzania nim⁹⁹.

Institucjonalizacja gór długów doprowadziła do powstania w Genui w 1407 r. Banku Św. Jerzego (*Casa delle compere e dei banchi di San Giorgio*, *Ufficio di San Giorgio* lub *Banco di San Giorgio*)¹⁰⁰ oraz wzorowanego na nim Banku Ambrozjańskiego w Mediolanie w 1598 r.¹⁰¹

⁹⁷ F. BRAUDEL, *Kultura materialna...*, II, s. 402.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 430.

⁹⁹ Por. M. MICHAŁSKI, *Geneza...*, s. 6. Por. na temat *montes*, krytycznie wobec uznania ich za spółki akcyjne: K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 17, w świetle celu charakteru i celu uczestnictwa (uczestnicy byli zdaniem autora co najwyżej rentierami, a same „spółki” zrzeszeniami wierzycieli; F. BRAUDEL, *Kultura materialna...*, II, s. 402 i przywołana tam literatura).

¹⁰⁰ Mniej więcej do połowy XV w. bank objął wszystkie genueńskie *compere*.

¹⁰¹ Por. M. BALARD, *Genoese naval forces in the Mediterranean during the fifteenth and sixteenth centuries*, [w:] *War at Sea in the Middle Ages and the Renaissance*, red. J. HATTENDORF, R.W. UNGER, Woodbridge, Suffolk 2003, s. 137-138; C. TAVIANI, *op. cit.*, s. 430, 462; W. SLATYER, *op. cit.*, s. 258, 319; *An Historical and Chronological Deduction of the Origin of Commerce*, I, red. A. ANDERSON, W. COMBE, London 1787, s. 319; A.B. LEVY, *op. cit.*, s. 10; M. MICHAŁSKI, *Geneza...*, s. 6; R. WOJCIECHOWSKI, *op. cit.*, s. 198, uważa je za pierwsze spółki udziałowe. Krytycznie K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 11 i 15-16, uznając, że bank był „bliżej” spółki komandytowo-akcyjnej, oraz podkreślając cel uczestnictwa w banku, jakim było zabezpieczenie wierzycielności wobec miasta.

Banki te uważane są za historycznych prekursorów spółki akcyjnej¹⁰². Korporacyjna organizacja tych dwóch banków opierała się na braku odpowiedzialności osobistej udziałowców, którzy byli zobowiązani jedynie do wniesienia wkładu¹⁰³, oraz obejmowała wierzycieli, „którzy deklarując wniesione środki finansowe, tworzyli kapitał zakładowy podzielony na określone udziały”¹⁰⁴. *Banco di San Giorgio* był zarządzany przez dwóch *nobiles* i dwóch *populares* jako *procuratores Comperarum Sancti Georgii*. Dodatkowo wybierano czterech *protectores*. Tych ośmiu *gubernatores* wybierano spośród posiadaczy co najmniej 100 *loca*. Najważniejsze decyzje w spółce podejmowało *Grande General Consiglio* zrzeszające uprawnionych do przynajmniej 10 *loca*¹⁰⁵.

Udział w banku *San Giorgio* bardziej przypominał dzisiejsze obligacje niż akcje¹⁰⁶. Co więcej, wielkość udziału czy wartość *luoghi* określano w lirach, a nie liczbą posiadanych jednostek (*lire di luoghi*). Udziały wpiisywano do rejestru zwanego *cartolari delle colonne*. Każda *colonna*, czyli kolumna, określała *luoghi* danego wierzyciela. Ujawniano w niej także odpowiadającą *luoghi* wartość odsetek zwanych *paga (paghe)*¹⁰⁷. *Luoghi* były zbywalne, a obrót nimi dokonywany był dość często. Posiadaczami *luoghi* była większość mieszkańców miasta, instytucje, także kościelne, a nawet osoby spoza Genui. *Luoghi* nie mogły zostać nabyte przez bank, nawet w razie śmierci uprawnionego, co gwarantować miało wypłacalność banku. Wartość *luoghi* zmieniała się jak dzisiejsza cena akcji na rynku, jednak czynniki zewnętrzne w dużo mniejszym stopniu wpływały na wypłatę odsetek od *luoghi* niż obecnie na wypłatę dywidendy.

¹⁰² J. JACYSZYN, *Z rodowodu spółek*, «Rejent» 1.4/1991, s. 49; A. DOLIŃSKI, *Austriackie prawo akcyjne*, I: *Część ogólna*, Lwów 1923, s. 1-5. Odmiennie: C. TAVIANI, *op. cit.*, s. 435. Por. K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 7.

¹⁰³ S. JANCZEWSKI, *Prawo handlowe, wekslowe i czekowe*, Warszawa 1947, s. 137.

¹⁰⁴ J. JACYSZYN, *op. cit.*, s. 49.

¹⁰⁵ K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 62; C. MALBERTI, *op. cit.*, s. 145 i n.; A.B. LEVY, *op. cit.*, s. 10.

¹⁰⁶ C. TAVIANI, *op. cit.*, s. 435.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 438.

8. GWARECTWA I SPÓŁKI KOPALNIANE

Spółki o strukturze korporacyjnej tworzone w średniowieczu przede wszystkim dla wydobywania rud, między innymi kopalni soli, miedzi, ołowiu i srebra¹⁰⁸. W tokańskim Massa już od XIII w. powstawały organizacje mające na celu wspólne wydobywanie srebra. Każdy wykop należał do *communitas fovee*, zwanej na terenie Polski gwarectwem, oznaczającej wspólnotę *partitari*, którym zarządzał *magister montis*. Wybierano także trzech magistrów, którzy mieli przestrzegać umowy spółki i rozstrzygać konflikty między współnikami. Jeżeli gwarek nie pracował przy wydobywaniu srebra albo nie wywiązywał się z obowiązku uiszczania należności na rzecz *communitas*, jego udział był przejmowany przez spółkę. Udziały były zbywalne bez ograniczenia¹⁰⁹.

W innych częściach Europy operowały spółki o podobnym schemacie. Już najdawniejsze niemieckie gwarectwa zwane *Gewerkschaften* eksploatujące złoża rud metali nieżelaznych i węgla korzystały z prawnej i gospodarczej odrębności. Powstawały najpierw jako *Pflichtverband* albo *Zwangverband*, to znaczy jako zrzeszenia obowiązkowe, gildie na podstawie obowiązujących przepisów prawa powszechnego. Szybko jednak, bo już w XV w., przeistoczyły się w struktury spółkowe. Na części zwane *Kuxe* dzieliła się początkowo współwłasność kopalni, następnie jednak przeobraziły się one w równe udziały w kapitale spółki.

Każdy ze współników otrzymywał zysk proporcjonalnie do swojego udziału; w tej samej proporcji był odpowiedzialny za długi kopalni¹¹⁰. Gwarkowie byli zobowiązani do świadczenia pracy na rzecz gwarectwa (*Zubusse*)¹¹¹.

¹⁰⁸ *Encyclopédie pratique du commerce, de l'industrie et de la finance*, I, red. H. GILLIS, Paris 1907-1908, s. 45.

¹⁰⁹ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 335. Autor podaje, że analogiczny system funkcjonował w tokańskim Villa di Chiesa, na Sardynii oraz w Trento. Na wyspie Elba do podobnych kompanii należały kopalnie złota, następnie powstała spółka zbrojeniowa, której kapitał był podzielony na 12 *caratí*.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 336-337.

¹¹¹ Por. A.B. LEVY, *op. cit.*, s. 11-12.

Gwarectwa można porównać do spółek akcyjnych z zawinkulowanymi akcjami imiennymi. Choć *Kuxe* – z czasem – były zbywalne, gwarkowie nie mieli swobodnego prawa do dysponowania nimi bez zgody zgromadzenia¹¹². Nie ma jednak wątpliwości, że były to struktury korporacyjne z wykształconym zgromadzeniem gwareckim. Udziałowy charakter potwierdza wydawanie od najdawniejszych czasów dokumentów udziałowych inkorporujących *Kux*. Kapitał gwarectwa dzielono co do zasady na 128 *Kuxe*.

Analogiczne struktury powstawały w całej Europie. Datowany już na 1288 r. dokument dowodzi zawarcia umowy przeniesienia udziału w kopalni Stora Kopparberget w Falun, w Szwecji. Przywilej inkorporujący od króla Magnusa Erikssona spółka otrzymała w 1347 r. Spółka funkcjonowała w oparciu o strukturę korporacyjną. Górniczy (*bergsmän*) posiadali udziały spółki zwane *fjärdeparter* w kapitale (*Hauptcapital, Leggeld*)¹¹³. Górniczy otrzymywali prawo do organizacji kopalni bez konieczności uiszczenia należności za ziemię, korzystali z licznych zwolnień i ulg podatkowych¹¹⁴. W XIV w. spółka udziałowców (wspólnikiem był między innymi król) była zarządzana przez dwóch dyrektorów, radę 14 mistrzów i zgromadzenie wszystkich mistrzów. Te trzy organy wykonywały wszelkie uprawnienia prawne i administracyjne. Udział w kopalni był uważany za nieruchomość; był zbywalny (i podzielny) i dziedziczny¹¹⁵. Kopalnia uważana jest za prekursora późniejszej spółki akcyjnej, a nawet określana jako najstarsza spółka kapitałowa świata¹¹⁶.

W Styrii w 1582 r. doszło do połączenia licznych spółek handlujących żelazem¹¹⁷. Wspólnikami spółki mogli być tylko mieszkańcy

¹¹² Do czasu wybuchu II wojny światowej w Essen funkcjonowała giełda *Kuxe*.

¹¹³ WHC Nomination Documentation, *The Mining Area of the Great Copper Mountain in Falun*, <https://whc.unesco.org/uploads/nominations/1027.pdf>, s. 16; A.B. LEVY, *op. cit.*, s. 12.

¹¹⁴ Por. <https://whc.unesco.org/uploads/nominations/1027.pdf>, s. 15.

¹¹⁵ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 337.

¹¹⁶ Por. <https://whc.unesco.org/uploads/nominations/1027.pdf>, s. 16 (dostęp: 9 listopada 2018 r.).

¹¹⁷ Por. na temat postępu w sferze produkcji żelaza i produkcji „stali” – F. BRAUDEL, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVII w.*, I: *Struktury codzienności*, Warszawa 1992, s. 312.

Styrii. Udziałowcy opuszczający miasto otrzymywali jedynie 5% zysku z udziału. Udziały mogły być zbyte; wspólnicy mogli także się ich zrzec raz w roku, za sześciomiesięcznym wypowiedzeniem. Spółka była zarządzana przez czterech dyrektorów, *conseillers* i podległych im agentów¹¹⁸.

W nieco odmienny sposób operowały kopalnie miedzi i cynku w Anglii. W 1568 r. królowa podpisała dwa *charters* inkorporujące spółki *The Governors, Assistants and Commonalty of the Mines Royal* oraz *The Governors, Assistants and the Society of the Mineral and Battery Works*¹¹⁹. Co ciekawe, choć przywilej obu spółkom nadano zaledwie 14 lat po przywileju dla *The Russia Company*, w akcie tym spółkę określa się jako *society*. Statuty tych podmiotów prezentują własny, brytyjski model zawiązania spółki, bowiem mowa w nich także o *governours*, *deputy-governors* (zamiast konsulów znanych z *The Russia Company*) i *assistants*. Obie spółki emitowały z góry określoną liczbę udziałów (*The Mines Royal* wyemitowała 24 udziały, *The Mineral and Battery Works* – 36)¹²⁰ zwanych *portion* albo *part*, które z uwagi na wymagania obrotu dzieliły się na połówki, ćwiartki, a nawet ósme części¹²¹. Udziały były zbywalne, jednak członkostwo w spółce zależało między innymi od posiadania praw do określonej liczby i powierzchni nieruchomości¹²². Pojęcie udziału nie oznaczało jednak udziału w kapitale spółki, ale określało zakres uczestnictwa w całym przedsięwzięciu. Powoduje to, że spółki te można poczytywać jedynie za *partnerships* „wzbogacane” o *perpetual succesion* (wieczne trwanie) i *common seal* (oficjalną pieczęć)¹²³.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 337-338.

¹¹⁹ W.R. SCOTT, *The Constitution and Finance of Joint-Stock Companies to 1720*, I: *The General Development of Joint-stock System to 1720*, Cambridge 1912, s. 40.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 41.

¹²¹ *Ibidem*, s. 45. Rozwiązanie to zdaniem autora zaczerpnięto z konstrukcji szesnastowiecznych niemieckich spółek kopalnianych.

¹²² *Ibidem*, s. 45.

¹²³ *Ibidem*, s. 46.

9. GWARECTWA I SPÓŁKI UDZIAŁOWE NA TERENIE POLSKI

W Polsce pierwsze korporacje brackie (np. korporacje robotników żupnych z kopalni soli w Wieliczce) organizowano już za Kazimierza Wielkiego¹²⁴. Towarzystwa albo cechy górnicze, które brały od monarchów przywileje na dobywanie kruszców, nazywano gwarectwami¹²⁵. Pierwsze gwarectwa (powstające od końca XIV w.)¹²⁶, w braku stosownych regulacji powszechnych, funkcjonowały na zasadach podobnych do tych określonych w prawie czeskim i węgierskim (uchwalonym już w połowie XIII w.)¹²⁷. Podobnie jak w tych krajach, „wnętrze ziemi” było własnością królewską, stąd korzystanie z regalów wiązało się z koniecznością uiszczania olbór „w dowód uznania własności zwierzchniej gruntu”¹²⁸. Przykładem dobrze zorganizowanego gwarectwa polskiego jest oczywiście Olkusz. Gwarkowie olkuscy (*coloni montium*) posiadający stosowne licencje już w XVI w. jako osoby upoważnione z prawa monarszego mieli prawo do prowadzenia kopalni, odrębne od praw miejskich¹²⁹.

¹²⁴ Por. niezwykle ciekawy opis działalności kupców genueńskich dzierżawiących już w I. połowie XIV w. królewskie przedsiębiorstwa zajmujące się eksploatacją soli w Małopolsce – R. HRYSZKO, *Januensis, ergo Mercator? Działalność gospodarcza genueńczyków w ziemi lwowskiej na tle kontaktów polskich z czarnomorskimi koloniami Genui w XV w.*, Kraków 2012, s. 65 i n.

¹²⁵ J. MORACZEWSKI, *Starożytności polskie: ku wygodzie czytelnika porządkiem abecedowym zebrane*, I, Poznań 1842, s. 347.

¹²⁶ H. ŁABĘDZKI, *Górnictwo w Polsce: opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1, Warszawa 1841, s. 114. J. MORACZEWSKI, *op. cit.*, s. 347, podaje, że pierwszy przywilej tego typu wydała Elżbieta, matka króla Ludwika i rejeta Polski dla Gwarectwa Olkuskiego w 1374 r. Za czasów Zygmunta I gwarectwa upowszechniły się do tego stopnia, że król powołał odrębny wydział pod kierownictwem komornika górniczego (*camerarius montanus*), który w imieniu króla wydawał pozwolenia na rzecz gwarectw.

¹²⁷ H. ŁABĘDZKI, *op. cit.*, s. 120-122.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 120. Już w 1520 r. Zygmunt I wprowadził tzw. pogłówne od gwarków i górników w Olkuszu i salinach krakowskich – s. 128.

¹²⁹ Jak pisze H.H. ŁABĘDZKI, *op. cit.*, s. 224, udzielanie pozwoleń do poszukiwania górniczego, tj. kruszczośledzenia (tzw. listy szurfowe) i kopania, należało do prerogatyw królewskich, jako że królowie – mimo nadawania praw miejskich – zachowywali dla

Mimo nierozwinięcia *ius feudi* w analogicznym rozmiarze, podobnie do lenników w innych krajach Europy (zwanych m.in. *Belehnte*, *Lehnstrager*, *Vassal*), mieli status „upoważnionych przez króla używaczy (*usufructuarii*)”¹³⁰. Brak regulacji krajowej sprawił jednak także, że prawa gwarków olkuskich określone w koncesjach (*concessio*, *firsth*) były znacznie szersze niż w krajach, w których obowiązywało prawo lenne¹³¹. Wydany w 1576 r. królewski przywilej na rzecz Mikołaja Firleja, kasztelana Bielickiego, i jego towarzyszy dawał wymienionym w dokumencie prawo poszukiwania i wydobywania kopalni w całym Królestwie¹³² w zamian za olbory królewskie albo opłaty na rzecz kościoła

siebie „moc rozrządzania wewnątrz ziemi”, nadając stosowne fryszy, czyli licencje dla kopalń. Do kompetencji królewskich należało także określanie zasad działalności Gór Olkuskich (*fodine seu montes Ilcussienses*), m.in. zasad zarządu kopalnią, pobierania olbór, dozwoleń, czyli licencji do gwarkowania (kopania za pozwoleniem) i przywilejów dla gwarków, m.in. do wrębu do królewskich lasów, spraw i sporów górniczych, a także laudów (*lauda cultorum*), czyli uchwał gwarectw. Przywileje dla kopalń wydawali królowie odrębnie od przywilejów miejskich – s. 226-227. Gwarkowie dzieli się na dwie kategorie: sztolniowych i opolnych. Gwarkowie sztolniowi (*Stolner*, sztolniarze) byli tymi, którzy mieli swoje góry, czyli szyby (*montes sue puteos*) – *ibidem*, s. 120. W czasach Zygmunta I i Zygmunta Augusta głównymi sztolniami były Czartoryjska, Starczynowska, Ponikowska, Czajkowska i Ostowicka.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 116, 119-120, 229.

¹³¹ *Ibidem*, s. 120.

¹³² Jednocześnie jednak w Polsce szlachta utrzymywała swe przywileje i własność ziemską, a także wyłączne prawo kopania w swej ziemi, potwierdzone w 1573 r. na sejmie elekcyjnym przez Henryka Walezjusza, ujęte następnie w *pacta conventa* w 1576 r. przez Stefana Batorego. Aktem tym ostatecznie potwierdzono wyłączne prawo szlachty do dysponowania gruntem doń należącym. H.H. ŁABĘDZKI wskazuje (*op. cit.*, s. 120) że: „Wiadomo jak z historii jak szlacheckie przywileje w Polsce wzrastały i do czego doszły. Panujący zwolna ustępowali prerogatyw swoich, które udziałem szlachty stawały się. Gdy w ościennych krajach lenność czyli feudalizm przekształcił się w monarchizm, wazalstwo w arystokrację silnie tron dźwigającą, a reszta ludności krajowej w stan pracowitych a uciśnionych włościan lub przemysłowych miast tworzyć poczęła, i w końcu trzy stany się ustalały, w Polsce szlachta wyłącznie własność ziemską mająca, nie tylko że dzieliła się prerogatywami z Tronem, bez dania mu tej podpory jakiej spodziewać się po niej należało, ale go wstrząsnęła i obok swoje wyłączności nie dała wznieść żadnemu innemu stanowi”. Kopaliny – aż do czasu ostatniego rozbioru – były zatem własnością królewską tylko w dobrach stołowych, tzw. ekonomiach należących

bądź szlachcica, do których należy grunt. W przywileju tym potwierdza się, że prawo to daje im pod warunkami, które przewidziane są w przepisach albo w prawie zwyczajowym niemieckim, węgierskim i czeskim, i *more aliarum forinarum Germaniae* „kopalnie na części, czyli akcye (sortes) dzielić się mogą”.

Od 1505 r. zasady działania kopalń olkuskich określała ustawa górnicza Jana Alberta dla kopalń olkuskich, potwierdzona w 1555 r. przez Zygmunta Augusta. Regulowała ona między innymi sądy żupnicze, zasady udzielania pozwoleń udzielanych gwarkom przez żupnika, „odpadania od gór zaniedbujących roboty”, „porządek i pewność własności ukopanej” i opłacanie olbór¹³³. W stosunkach wewnętrznych „rządzili się gwarkowie laudami, podobnie jak wilkirze po miastach”¹³⁴. Zbierali się na zgromadzeniach dwa razy do roku, zwykle 1 stycznia i 1 maja. Podejmowano na nich decyzje w sprawach kopalń, w szczególności dokonywano obrachunku i rozdziału składek zwanych symbola albo samkosty (od niemieckiego *Sammkosten* i *Zubusse*). Uchwały zwane postanowieniami podejmowano po naradzie. *Lauda* miały moc prawa między gwarkami¹³⁵. Jak miejskie wilkirze zapisywane były w księgach żupniczych i rejestrach kopalń. Dla podkreślenia ich wagi poddawano je często akceptacji monarchy, o czym świadczą zapisy podjętych uchwał także w księgach królewskich.

Jak już wspomiano, prawo niemieckie zakładało istnienie udziałów do kopalń zwanych *Kuxe*, z których dochód w dwóch częściach przypadał królowi, dwóch – dziedzicowi gruntu, dwóch – szkole i kościołowi, dwóch był przenoszony do wspólnej kasy zwanej braterską,

wyłącznie do króla – *ibidem*, s. 122. Do prowentów królewskich na początku XVI w. należały m.in. kopalnie, czyli żupy krakowskie (solne wielickie i bocheńskie), żupy olkuskie (kopalnie ołowiu), ruskie (warzelnie soli koło Samborza i Kołomyi) – *ibidem*, s. 126. W pozostałym zakresie stanowiły dobra szlacheckie i magnackie.

¹³³ *Ibidem*, s. 110.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 229. H.H. ŁABĘDZKI określa je mianem „ustaw przez siebie na zebraniach uradzonych”.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 208. Por. postanowienie odnoszące się do sztolni Ponikowskiej z 1564 r., którym Zygmunt August nadał gwarkom moc podejmowania uchwał (laudów), mających w stosunkach wewnętrznych moc prawa.

a w pozostałych 128 częściach przypadał gwarkowi¹³⁶. W Olkuszku udziały w kopalni zwano firachcentelami; było 64 „sortes, czyli akcyj”¹³⁷. Podział kopalni na 64 części odpowiadał podziałowi kopalni gwareckich w Czechach i na Węgrzech na 128 „kuxów (Bergantheile)”¹³⁸.

Prowadzenie sztolni następowało w zamian za opłaty wnoszone królowi przez gwarków uiszczane stosownie do wielkości przysługujących im firachcenteli. Artykuł 5 ustawy górniczej Jana Alberta stanowił, że „kto nie składa zamkostów utracą prawo do kopania”. To ogólne postanowienie precyzowało *laudum* olkuskie z 1578 r., wedle którego kto cztery razy nie opłacił składek, miał utracić swoje firachcentele, a tak odebraną kopalnię pozostali gwarkowie rozrządzać mogli¹³⁹. Gwarkowie posiadali całe lub kilka firachcenteli. Były one zbywalne. Gwarkowie mogli odstępować swe części „tak jak własności wszelkiej innej rzeczy ruchomej, i dlatego często akta sprzedaży ona, odstępywania i darowizny widzieć się dają w księgach żupniczych”¹⁴⁰.

Mimo przyznawania gwarkom wolnego wrębu do lasów królewskich, zwalniania od olbór¹⁴¹, a nawet oddawania żup w zastaw i dzierżawę¹⁴², od czasu panowania króla Jana Kazimierza i wojny polsko-szwedzkiej górnictwo upadało¹⁴³. Zubożali gwarkowie nie opłacali zamkostów, przez co brak było siły roboczej¹⁴⁴. Kolejni monarchowie próbowali ten stan rzeczy naprawić¹⁴⁵. W 1779 r. doszło do zawiązania z udziałem króla Stanisława Augusta towarzystwa akcjonariuszów, zwanego także kompanią akcjonalistów (akcjonariuszów) pod firmą Towarzystwo

¹³⁶ *Ibidem*, s. 231.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 231.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 209.

¹³⁹ *Ibidem*, s. 232.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 209.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 204, 206, 208, 210.

¹⁴² *Ibidem*, s. 211-212.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 253. Por. zwłaszcza *laudum* gwarków sztolni Ponikowskiej z 1655 r., s. 243-244 i z 1657 r., s. 246-247, 1658 r., s. 248.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 249. Warto wyjaśnić, że za panowania Wazów w kopalni olkuskiej zatrudniano kilka tysięcy robotników.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 259 i n.; m.in. Michał Korybut Wiśniowiecki, przyrzekając na sejmie elekcyjnym w 1669 r. własność kopalin każdemu właścicielowi gruntu – *ibidem*, s. 130.

Kruszcowe Olkuskie¹⁴⁶. Zamierzano wyemitować 300 akcji o nominalnej wartości po 500 zł. Król objął 12 akcji i uchwalił jej statut, składający się z 19 artykułów, w którym wskazał, że kompania „z narodowych osób złożona być miała”¹⁴⁷. Zastrzegł w nim olbory królewskie, jednocześnie jednak wyraził zgodę na wręb w lasach królewskich. Akcje spółki nie zostały objęte w całości i Góry Olkuskie nie zdołały powrócić do dawnej świetności.

10. CHARTERED COMPANIES I VOORCOMPAGNIES

Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, udziałowe mechanizmy zaczęto stosować w towarzystwach handlowych powoływanych w Holandii, Anglii oraz we Francji w celu eksploatacji dopiero co odkrytych krajów zamorskich, w tym przede wszystkim Indii Wschodnich oraz Ameryki¹⁴⁸.

Zanim jednak doszło do powstania uważanej za pierwszą spółkę akcyjną Kompanii Wschodnio-Indyjskiej (1602) potrzeba stworzenia i sfinansowania struktur organizacyjnych, które miały zająć się eksploatacją wielkich odkryć geograficznych lub kolonizacją, już w XVI w. doprowadziła do powstania pierwszych angielskich *chartered companies*: najpierw *regulated companies* i następnie *joint-stock companies*.

Chartered companies działały na podstawie charakterystycznego dla systemu okrojowanego królewskiego przywileju inkorporacyjnego zwanego *charter* (od angielskiego słowa karta), który gwarantował

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 132, 269. Pierwszą polską spółką akcyjną była utworzona w 1766 r. z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Kompania ze 120 akcji złożona na założenie w kraju fabryk wełnianych, zwana Kompanią Manufaktur Wełnianych – por. G. BAŁTRUSZAJTYS, *Kompanie akcyjne w Polsce w drugiej połowie XVIII w. z zagadnień początków prawa akcyjnego*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 11.2/1959, s. 77 i n. Por. E. KOWECKA, *Kompania Manufaktur Wełnianych*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski*, I, red. A. MĄCZAK, 1982, s. 328-329; R. ORŁOWSKI, *Kompania manufaktur wełnianych*, «Res Historica» 23/2006, s. 60; P. SUSKI, *Akcje polskich spółek akcyjnych w XVIII wieku. Analiza historycznoprawna*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 5/2012, s. 152.

¹⁴⁷ H.H. ŁABĘDZKI, *op. cit.*, s. 269.

¹⁴⁸ M. MICHAŁSKI, *Spółka akcyjna*, Warszawa 2014, s. 44.

im monopol handlowy, a nawet „wyposażał je w niektóre atrybuty tej władzy, jak np. prawo utrzymywania oddziałów wojskowych i administrowania określonymi obszarami”¹⁴⁹, w szczególności wykonywania jurysdykcji¹⁵⁰. W ten sposób gospodarcze przedsięwzięcie kupców było korzystne zarówno dla spółki, która otrzymywała liczne przywileje i monopole, jak i dla Korony, zapewniając jej określone usługi i tak potrzebne zyski¹⁵¹. Celem pierwszych angielskich spółek udziałowych były wyprawy morskie do Chin, Rosji i Indii. Podłoże powstania spółek akcyjnych było jednak procesem skomplikowanym i wielopłaszczyznowym. Niebagatelne znaczenie dla rozwinięcia się tej formuły w Anglii miały także sytuacja finansowa Korony, przeobrażenia społeczne i cywilizacyjne oraz ustrój polityczny.

Za najstarszą spółkę udziałową Stanisław Sołtysiński uznaje założoną w 1390 r. *The Company of Merchant Adventurers of London*¹⁵². Oparta była ona na umowie kupców, którzy regulowali w niej wysokość swoich wkładów, wzajemnych praw (w szczególności zysku) i obowiązków¹⁵³. Spółka ta została oficjalnie uznana dopiero w 1505 r.¹⁵⁴ Do tego czasu działało *The Fraternity (Brotherhood) of St. Thomas A Becket*, stowarzyszenie, które w 1358 r. otrzymało od Louisa, hrabiego Flandrii, przywilej handlu wełną z Brugią¹⁵⁵. *Royal charter* od króla Henryka IV stowarzy-

¹⁴⁹ K. OPLUSTIL, *op. cit.*, s. 91.

¹⁵⁰ Nadanie *charter* następowało m.in. poprzez dokumenty typu *Letters Patent* i było królewską prerogatywą, które później zastąpiło prawo określone w *Chartered Companies Act* z 1837 r.

¹⁵¹ Pierwsze *charters* nadano oddziałom Ligi Hanzeatyckiej, która w owym czasie właśnie rozszerzała swe wpływy na terytorium Wyspy (tzw. hanza londyńska) – G. CAWSTON, A.H. KEANE, *op. cit.*, s. 4-6.

¹⁵² S. SOŁTYSIŃSKI, *Wynalazek spółki kapitałowej: o krok od wieczności*, «PiP» 50.11/1995, s. 16. K. Lehman określa *Association For Merchant Adventurers* mianem *Rhederei*.

¹⁵³ S. SOŁTYSIŃSKI, *op. cit.*, s. 16.

¹⁵⁴ Por. W.R. SCOTT, *op. cit.*, s. 10.

¹⁵⁵ G. CAWSTON, A.H. KEANE, *op. cit.*, s. 20. Król Edward III już w 1341 r. korzystał z usług stowarzyszenia celem zbycia własnych towarów. Stowarzyszenie niedługo później zmieniło profil swojej działalności z eksportu wełny na handel angielskimi materiałami i innymi towarami i tej właśnie decyzji zawdzięcza swoje długoletnie trwanie.

szenie uzyskało dopiero w 1406 r.¹⁵⁶ *Charter*, jaki bractwo otrzymało w 1505 r. – zwane od tej pory *The Merchant Adventurers of London* – gwarantował mu monopol na eksport produktów wełnianych¹⁵⁷.

Inną *chartered company* powołaną na długo przed powstaniem *The Merchant Adventurers* było *The Merchant of the Staple*, właściwie *The Mayor, Conastable and Fellowship of the Staple of England*, które otrzymało przywilej w 1248 r. od Jana I Zwycięskiego księcia Brabancji, by dokonywać wymiany wełny i ołowiu na flandryjską wełnianą odzież¹⁵⁸. Statut nadano spółce w 1258 r.¹⁵⁹ Spółka nie mogła przetrwać, skoro jej działalność skupiała się wyłącznie na eksporcie towarów, które niebawem produkowano także w samej Anglii. Do roku 1762 r., kiedy wprowadzono całkowity zakaz eksportu wełny, spółka nie prowadziła już działalności¹⁶⁰.

Pod koniec okresu panowania Edwarda VI w Anglii podjęto próbę nawiązania morskich (przez Morze Białe) kontaktów handlowych z Rosją

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 21. *Charter* nie dawał spółce specjalnych przywilejów, poza prawem wybierania własnych władz. Regulował m.in. możliwość przystąpienia do braterstwa: w tym celu konieczne było uiszczenie *a freedom fine*. Dzięki politycznym układom stowarzyszenie mogło bez przeszkód importować angielskie towary do Holandii. Dość szybko stowarzyszenie objęło podatkiem towary wełniane, nałożyło obowiązek uiszczania opłat na własnych członków oraz w celu wyeliminowania konkurencji, wysokie opłaty pozwalające na dołączenie do organizacji (prawo to milcząco potwierdzono w statucie z 1430 r.). Dopiero decyzją Parlamentu z 1497 r. uchwalono, że każdy Anglik ma prawo dostępu do towarów eksportowych, a prawo to nie może być ograniczone przez żadne angielskie stowarzyszenie czy braterstwo, przy czym za ograniczającą ten dostęp uznano opłatę stowarzyszeniową wyższą niż 10 marek – *ibidem*, s. 22, 23-24.

¹⁵⁷ Jednocześnie jednak zastrzegł, że każdy kupiec może przystąpić do *Merchant Adventurers* za opłatą nie wyższą niż 10 marek. Dawało to spółce z siedzibą w Antwerpii bardzo silną monopolistyczną pozycję, także poprzez gwarancję uczestnictwa w strukturach spółki wszystkich zainteresowanych handlem z Flandrią, Brabantią czy Holandią – G. CAWSTON, A.H. KEANE, *op. cit.*, s. 24-25.

¹⁵⁸ W.R. SCOTT, *op. cit.*, s. 8.

¹⁵⁹ Przynajmniej do połowy XIV w. w spółce uczestniczyli wyłącznie obcokrajowcy, zaś z uwagi na monopol spółki, do 1362 r. Anglicy niezrzeszeni w spółce mieli zakaz eksportu *staples*, czyli towarów takich jak wełna, skóry, ołów i cyna poza Wyspę – G. CAWSTON, A.H. KEANE, *op. cit.*, s. 17.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 17.

(nazywaną wówczas *Muscovy*)¹⁶¹. W 1554 r. królowa Maria I Tudor wydała przywilej inkorporujący spółkę *The Merchant Adventurers for the Discovery of Lands, Countries and Isles etc., not before known or frequented by any English* zwaną jako *The Russia Company* albo *The Muscovy Company*¹⁶². Zgodnie z jego treścią spółka otrzymała monopol na handel z Rosją¹⁶³. W 1566 r. firmę spółki przemianowano na *The Fellowship of English Merchant for Discovery of New Trades*¹⁶⁴.

Za pierwszą w pełni wykształconą brytyjską spółką akcyjną uznaje się częściej *The Russia Company*¹⁶⁵. Statut spółki określał ją jako „*one bodie and perpetuall fellowship and commualtie*”¹⁶⁶. Regulacje wewnętrzne spółki przewidywały prawo wspólników do udziału w zgromadzeniu oraz bierne prawo wyborcze do zarządu spółki. Wspólnicy mieli prawo wybierać 4 *consuls* i 24 *assistants*¹⁶⁷. Umowa przewidywała kworum dla podejmowania decyzji przez zarządzających (z 29, a następnie 30 osób niezbędna była obecność gubernatora, dwóch konsulów i 12 asystentów)¹⁶⁸. Rolę *governor* powierzono dożywotnio

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 32.

¹⁶² *Ibidem*, s. 34; W.R. SCOTT, *op. cit.*, s. 18-19.

¹⁶³ W.R. SCOTT, *op. cit.*, s. 19, 71, wskazuje na akt z 1566 r. G. CAWSTON, A.H. KEANE, *op. cit.*, s. 35-36, podają, że spółka mogła dokonywać transakcji handlowych bez konieczności zyskiwania zezwoleń, uzyskała immunitet od aresztowania, z wyjątkiem zatrzymania w związku z długami, a nawet prawo do karania brokerów, marynarzy i sług i jurysdykcję nad obywatelami Anglii przebywającymi w Rosji. Majątek spółki był wolny od zajęcia w wypadku zabójstwa Rosjanina przez Anglika, zatrzymanym Anglikom przysługiwało prawo do wyjścia z aresztu za kaucją. Wprowadzone w Królestwie regulacje nakazywały spółce korzystanie z brytyjskich statków i załogi.

¹⁶⁴ W.R. SCOTT, *op. cit.*, s. 19.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 17; F.A. GEVURTZ, *op. cit.*, s. 25; F. BRAUDEL, *Kultura materialna...*, II, s. 402.

¹⁶⁶ Określenie *fellowship* także nawiązuje do średniowiecznych gildii kupieckich – W.R. SCOTT, *op. cit.*, s. 19.

¹⁶⁷ Jest prawdopodobne, że koncepcję struktury spółki zaczerpnięto z ustroju *Banco di San Giorgio* – W.R. SCOTT, *op. cit.*, s. 20.

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 21.

Sebastianowi Cabotowi, zaś po jego śmierci miało być wybieranych dwóch zarządzających¹⁶⁹.

Ostatecznie w 1600 r. *royal charter* od Elżbiety I otrzymała angielska Kompania Wschodnioindyjska (ang. *The Governor and Company of Merchants of London trading into the East Indies*, potem pod firmą *The East India Company (EIC)* lub *the Honourable East India Company (HEIC)* albo *British East India Company*)¹⁷⁰. Natomiast w 1594 r. w Holandii powstała utworzona przez dziewięciu amsterdamskich kupców *Compagnie van Verre*, powołana do przeprowadzenia wyprawy morskiej po pieprz na wyspę Java¹⁷¹. W 1602 r. została ona – po połączeniu z innymi tzw. przedkompaniami – ostatecznie przekształcona w Holenderską Kompanię Wschodnioindyjską (*The United East India Company* lub *the Dutch East India Company*, po holendersku *Vereenigde Oostindische Compagnie* lub *Verenigde Oost-Indische Compagnie, VOC*)¹⁷².

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 20. Podobną formułę, opartą na konsulach w roli nadzorców, przyjęto w założonej w 1577 r. spółce *The Companye of Kathay*.

¹⁷⁰ Pierwotne brzmienie statutu spółki podaje w wątpliwość, czy EIC powstała jako spółka akcyjna czy też wykształciła jej formułę, ewoluując z *regulated company*. Część autorów podkreśla bowiem, że dopiero od 1611 r. albo 1612 r. spółka organizowała wyprawy jako korporacja, wcześniej wspierając jedynie grupy niezależnych kupców – tak W.R. SCOTT, *op. cit.*, s. 92-101, którego zdaniem EIC powstała jednak jako spółka akcyjna; K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 40-41; J.P. DAVIS, *Corporations: A Study Of The Origin And Development Of Great Business Combinations And Of Their Relation To The Authority Of The State*, II, 1904, s. 118-119. Por. F.A. GEVURTZ, *op. cit.*, s. 26. K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 39, nie mając wątpliwości o akcyjnym charakterze spółki, pisze, że w świetle jej statutu, w którym nie wspomina się o kapitale zakładowym, rzeczywiście również dobrze mogła powstać jako *regulated company*.

¹⁷¹ Por. M. MICHALSKI, *Geneza...*, s. 7.

¹⁷² K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 30. Określana jako „niezależna potęga” i „państwo w państwie” oraz „prawdziwe imperium” spółka odmieniła oblicze wypraw morskich – F. BRAUDEL, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVII w.*, III: *Czas świata*, Warszawa 1992, s. 187; M. MICHALSKI, *Geneza...*, s. 7. Por. F.A. GEVURTZ, *op. cit.*, s. 31.

II. WNIOSKI

1. Czy to rzymskie korporacje dały początek wykształconej ostatecznie w strukturze wielkich kompanii handlowych spółce akcyjnej? Wydaje się, że mimo pewnych podobieństw, „nie można rzymskich korporacji utożsamiać ze współczesnymi osobami prawnymi, samodzielnymi podmiotami, odrębnymi i niezależnymi od ich członków czy twórców. Źródła określają je jako *personae* jedynie metaforycznie. Korporację rozumiano bardziej jako zespół każdorazowych członków, nie znano co do zasady udziałów w majątku korporacyjnym, którymi można by swobodnie dysponować”¹⁷³.

Udziałowy charakter spółek publikańów jest kwestionowany¹⁷⁴. Autorzy uznający korporacyjny charakter tych zrzeszeń dostrzegają, że spółki te nie ewoluowały, dając bezpośredni początek nowożytnym spółkom akcyjnym¹⁷⁵. Brak sprzyjających warunków, w szczególności gospodarczych, prawnych i politycznych, a także rozwój innych form stowarzyszeniowych w Rzymie spowodowały, że nie było potrzeby gospodarczej dla istnienia i rozwoju spółki publikańów¹⁷⁶.

Mimo to recepcja prawa rzymskiego miała niebagatelny wpływ na rozwój spółek handlowych w średniowieczu, a zawierane kontrakty w różnym stopniu wzorowały się na zasadach współdziałania i wspólności rzymskiej *societas* i jej odmian. Z drugiej jednak strony, wpływ prawa rzymskiego nie miał jednakowego nasilenia w całej Europie, a koncepcja spółki kapitałowej rozwinęła się także tam, gdzie nie przyjęło się prawo rzymskie.

2. Skoro wiemy, że koncepcję najbliższą formule dzisiejszej spółki akcyjnej wdrożyły angielskie i holenderskie kompanie handlowe, czy założenia współczesnej koncepcji spółki należy zatem szukać w bezpośrednich prototypach tych kompanii, jakimi były brytyjskie *regulated companies*. *Regulated companies* już w połowie XVI w. (m.in. *The Company of the*

¹⁷³ R. MAREK, *op. cit.*, s. 59.

¹⁷⁴ Por. A.B. LEVY, *op. cit.*, s. 5-6.

¹⁷⁵ K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 2-3, wskazując, że „*societas vectigalium* ma dla nas dziś najwyżej wartość antykwaryczną”; U. MALMENDIER, *Law and Finance...*, s. 1095.

¹⁷⁶ Por. U. MALMENDIER, *Law and Finance...*, s. 1095.

Merchants of the Staple i *The Company of Merchant Adventurers*) były uznawane za odrębne od wspólników podmioty prawa¹⁷⁷, posiadały utrwalone zasady organizacji, wśród nich między innymi wewnętrzne regulacje, które można nazwać statutowymi (*by-laws*) i organy (*board of assistantns* i *comitees*), które zostały następnie utrwalone w późniejszych kompaniach handlowych. Jednak zrzeszeni w *regulated companies* kupcy, podlegając regulacjom umowy spółki, prowadzili działalność na własny rachunek, w zamian za przywilej członkostwa i korzystanie z monopolu spółki. *Regulated companies* dysponowały majątkami niezależnych kupców, a przystąpienie nowego wspólnika, zbycie udziału i wystąpienie ze spółki wymagało zgody wszystkich pozostałych wspólników¹⁷⁸. Choć późniejsze *regulated companies* gwarantowały już także nieograniczoną odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki¹⁷⁹, to dopiero uczestnictwo w spółce akcyjnej dawało możliwość zbycia akcji i wystąpienia ze spółki niezależnie od zgody spółki czy akcjonariuszy, a odpowiedzialność za zobowiązania nie przewyższała wartości wkładu.

Mimo że jeszcze w XVIII i w początkach XIX w. granica między *regulated companies* a *joint-stock companies* była nieostra i wiele zakładanych w owym czasie spółek wprowadzało rozdział własności od zarządzania, ograniczoną odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki i zezwalało na stosunkowo swobodny obrót udziałami, to zdaniem wielu autorów *regulated company* była co najwyżej przystosowanym do większej skali modelem gildii handlowej¹⁸⁰ albo *partnership*, która

¹⁷⁷ Uznanie *company* za odrębny od wspólników podmiot prawny było procesem zwieńczonym orzeczeniem w sprawie *Saloman vs. Saloman & Co.* powtórzonym jednoznacznie w sprawie *Lee vs. Lee Farming Ltd.* z 1860 r. Stanowisko to przyjęto następnie w *The Interpretation Act* z 1889 r., w którym wprost wskazano, że za osobę (*person*) uznaje się także formy inkorporowane (*incorporated*), o ile z kontekstu nie wynika, że regulacja odnosi się jedynie do osób fizycznych.

¹⁷⁸ Por. zwłaszcza *The Eastland Company*: G. Cawston, A.H. KEANE, *The Early Chartered Companies*, 1896, s. 87-88.

¹⁷⁹ Wejście w życie *The Limited Liability Act* z 1855 r. gwarantowało wspólnikom ograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółki.

¹⁸⁰ G. CAWSTON, A.H. KEANE, *op. cit.*, s. 10-11.

w wielu aspektach, między innymi utrwalonymi metodami prowadzenia działalności gospodarczej, wdrażała pewne cechy spółki udziałowej¹⁸¹.

Choć nie można zaprzeczyć, że wiele *regulated companies*, wśród nich oczywiście *The Merchant Adventurers*, odniosło sukces i trwale wpisało się w obraz gospodarczy Królestwa, pod koniec XVIII w. spółki te całkowicie zanikły, a ich rolę przejęły spółki akcyjne¹⁸². Ewolucja *chartered companies* tylko częściowo może dowodzić przekształcenia tej formy w późniejsze spółki akcyjne (*joint-stock companies, joint-stock corporations*). Autorzy prezentujący tę tezę wskazują bowiem jednocześnie (m.in. na przykładzie *The Staple* i *Merchant Adventurers*), że równie możliwe jest, iż spółka akcyjna nie wykształciła się z *regulated companies*, lecz powstała dzięki zapożyczeniu kontynentalnych wzorców spółek udziałowych albo rozwinięciu rzymskiej koncepcji *societas*¹⁸³. Nie brak bowiem dowodów na to, że obie – spółki akcyjne i *regulated companies* – wytworzyły się od siebie niezależnie¹⁸⁴. Co więcej, należy sądzić, że *chartered companies* były nie inspiracją, lecz rezultatem idei wykorzystywanej już od dłuższego czasu. Mowa tu zwłaszcza o towarzystwach żeglugowych, korporacjach miejskich zarządzających usługami publicznymi i oczywiście uniwersytetach, jak Oksford i Cambridge, które z kolei wzorowano przede wszystkim na średniowiecznych spółkach włoskich¹⁸⁵.

3. Omówione wyżej przykłady dowodzą, że początków spółki akcyjnej możemy doszukać się znacznie wcześniej. Szczególnie interesująca z punktu widzenia genezy spółki akcyjnej wydaje się zwłaszcza historia działających od XII w. spółek młyńskich z Tuluzy. Niewątpliwie *pariages de moulins* nie były czysto zobowiązaniową formą współpracy gospodarczej o konstrukcji dzisiejszej spółki cywilnej. Choć jak te ostatnie oparte

¹⁸¹ W.R. SCOTT, *op. cit.*, s. 17.

¹⁸² G. CAWSTON, A.H. KEANE, *op. cit.*, s. 11.

¹⁸³ W.R. SCOTT, *op. cit.*, s. 1. Por. K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 23.

¹⁸⁴ Przykładem jest *The Russia Company* wykształcona *ab initio* jako *corporation* (co ciekawe, w późniejszym okresie ewoluowała do formuły *regulated company*) i *The Eastland Company* założona jako *regulated company* – por. F.A. GEVURTZ, *op. cit.*, s. 25. Por. Ł. FRANZAK, *op. cit.*, s. 43 i przywołana tam literatura.

¹⁸⁵ N. ROBINS, *The Corporation That Changed the World*, 2012, s. 23.

były na swoistej „współwłasności łącznej” wspólników (fr. *indivision*, ang. *joint ownership*), wykształciły się zbywalne udziały inkorporujące prawo odpowiadające wycinkowi „kapitału spółki”. Nie mogą być z tego powodu uznane za rodzaj *partnerships*, czyli spółki mniej trwałej, opartej na substracie osobowym, wymagającej zaangażowania mniejszej liczby wspólników i znacznie mniejszego kapitału¹⁸⁶.

W modelu *pariage de moulins* widać zarys koncepcji spółki akcyjnej: przede wszystkim w zbywalnych *uchaux*, stałości organizacji o celu gospodarczym, powiązaniu praw *pariers* z wycinkiem kapitału spółki i braku wpływu zmian osobowych na spółkę. Oczywiście dwunastowieczna *pariage de moulins* opierała się jeszcze na współuprawnieniu młyna przez samych wspólników i w początkowym okresie funkcjonowania spółek młyńskich nie sposób mówić o ich odrębnym majątku. Jednak powstanie spółki *Société des moulins de Bazacle* było procesem trwającym 200 lat. W tym czasie doszło do powstania *l'honneur*, która stanowiła odrębny od udziałowców podmiot prawa (posiadający zdolność prawną i sądową), wykształciła organy spółki (m.in. cyklicznie odbywające się zgromadzenia wspólników podejmujące decyzję wolą większości), zapewniała akcjonariuszom ograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółki i prawo do zysku spółki, a uczestnictwo w spółce opierało się na udziale ujawnianym w dokumencie, zbywalnym bez ograniczeń.

Odmienne niż pierwsze kompanie handlowe, które powstawały w oparciu o akt władzy monarszej, spółki młyńskie były zawiązywane przez samych wspólników. Choć ich działanie było zależne od zgody pana feudalnego, bowiem to jego wolą przyznawano wspólnikom *fief* będące warunkiem korzystania z rzeki i budowania tam młynów, to

¹⁸⁶ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 173-174. *Nota bene* różnica między *partnerships* a *corporations* nie jest dziś, a tym bardziej nie była dawniej, widoczna na pierwszy rzut oka. Obecnie, wedle teorii jurystycznej, to przede wszystkim osobowość prawna rozstrzyga o tym, czy mamy do czynienia ze spółką kapitałową. W świetle teorii strukturalnej, która najlepiej opisuje spółkę akcyjną, jest to prywatnoprawna forma trwałego współdziałania kształtowana w drodze aktu założycielskiego wspólników, będąc zarazem „ukonstytuowanym związkiem (organizacją) wspólników” – por. M. MI-CHALSKI, *Spółka akcyjna*, s. 31 i przywołana tam literatura.

system ten ewoluował i pod koniec średniowiecza *fief* zanikło, a zgoda właściciela brzegu rzeki nie była już potrzebna na zawiązanie w XIV w. *l'Honor del molis del Bazacle* i *l'Honor del molis del Château-Narbonnais*.

Mimo zależności od zgody pana feudalnego na wykorzystanie terenu i rzeki *pariages de moulins* miały charakter prywatnoprawny. Nie podlegały one nadzorowi ze strony władzy królewskiej i feudalnej, a wewnętrzne regulacje korporacyjne ustępowały jedynie decyzjom administracyjnym podejmowanym przez władze miasta w interesie publicznym. Pod koniec średniowiecza współnicy spółek młyńskich odpowiadali za zobowiązania spółki tylko do wysokości swojego udziału.

4. Średniowieczne *pariages de moulins* były pierwszymi, które na długo przed *Banco di San Giorgio* opracowały i rozwinęły w praktyce koncepcję korporacji¹⁸⁷. Celem tego artykułu nie jest jednak wykazanie, że *pariages de moulins* były pierwszymi korporacjami czy prototypami spółki akcyjnej, choć podział prawa do młyna na udziały (*uchaux*) jest rozwiązaniem wcześniejszym, a co najwyżej równoległym do podziału weneckich statków na *sortes* (następnie *carati*), w *Genui luoghi (loca)*¹⁸⁸. Istotne jest to, że wiele wskazuje na to, iż koncepcja spółek młyńskich była oryginalna, niezaczerpnięta z innych rozwijających się w tym czasie struktur udziałowych¹⁸⁹. Teza ta wpisuje się w bardziej generalny wniosek, że choć wiele rozwiązań dzisiejszego prawa spółek (czy szerzej stowarzyszeń) wywodzi się właśnie z instytucji funkcjonujących

¹⁸⁷ Część badaczy dowodzi, że to właśnie bliski związek, jaki łączył Genuę i Tuluzę, spowodował powstanie *Ufficio di San Giorgio*. Oba miasta były tradycyjnymi sojusznikami, a hrabia Tuluzy schronił się na czas okupacji miasta przez albigensów (katarów) w Genui – tak D. LE BRIS, W.N. GOETZMANN, S. POUGET, *Introduction*, s. XI, [w:] G. SICARD, *The Origins...* Zasady zarządzania bankiem zaczerpnięte zaś zostały z organizacji rad miejskich średniowiecznej Europy, m.in. właśnie capitulów z Tuluzy – tak F.A. GEVURTZ, *op. cit.*, s. 25.

¹⁸⁸ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 170 i podana tam literatura. Były one zbywalne, dziedziczne, miały zdolność aportową – *ibidem*, s. 171 i przywołane tam źródła. W Wenecji jednostki te nazywano *prestiti*, we Florencji *prestanze* – tak M. MICHAŁSKI, *Geneza...*, s. 6.

¹⁸⁹ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 172.

w miastach włoskich, trudno udowodnić ich wpływ na inne spółki młyńskie z Tuluzji czy *Rhedereien*¹⁹⁰.

Omówione przykłady spółek udziałowych dowodzą tego, że spółka akcyjna została prawdopodobnie „wynaleziona” niezależnie od siebie wiele razy, służąc różnym rodzajom działalności zarobkowej, a od tego czasu, jako dzieło zbiorowe, oparte na doświadczeniach wielu krajów, funkcjonuje jako model prowadzenia działalności gospodarczej.

Nie należy przy tym cech konstrukcyjnych dzisiejszej spółki akcyjnej uważać za aksjomat i w szczególności w tej perspektywie oceniać działających przed wiekami struktur, bowiem jak pokazuje historia rozwoju tej formy gospodarczej, jej kształt ewoluował. Wątpliwe, czy ograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółki dawały akcjonariuszom włoskie *montes* albo *mahone*; *octroi* pierwszych kompanii holenderskich o tym przywileju nie wspominały, a w angielskich spółkach cecha ta pojawiła się dopiero w XIX w.¹⁹¹ Zanim jednak doszło do normatywnego ujęcia spółki akcyjnej, które należy datować na 1807 r., i regulację we francuskim Code de Commerce¹⁹², w praktyce obrotu funkcjonowało już pojęcie spółki akcyjnej, skonkretyzowane na tyle, że możliwe jest jej odróżnienie od przejściowych form udziałowych, jak *Rhedereien*, *Gewerkschaften*, *Realgemeinden* i innych, opisanych wyżej¹⁹³, które wdrażały schemat mniej lub bardziej podobny do dzisiejszej spółki akcyjnej.

Czas rozwoju spółki akcyjnej dzieli się na trzy okresy: średniowieczny, powstawania nowożytnej spółki akcyjnej i ostatecznego jej ukształtowania w XIX w.¹⁹⁴ Z dzisiejszej perspektywy lepiej widać, że ewolucja spółki akcyjnej była ściśle związana z rozwojem cywilizacyjnym. To nie przypadek, że rozwój spółek handlowych następował w okresie wzrostu wydobycia miedzi, srebra i ołowiu oraz postępu technicznego

¹⁹⁰ G. SICARD, *Aux origines...*, s. 172; K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 22. Dodatkowym argumentem jest także rozbieżna terminologia instytucji o różnym pochodzeniu.

¹⁹¹ K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 23.

¹⁹² M. MICHAŁSKI, *Spółka akcyjna*, s. 44.

¹⁹³ K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 1. Obok *société collective*, *société en commandite* i *société en participation*. Por. jednak Freibrief Karla II z 1661 r. – *ibidem*, s. 23.

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 2. Autor – wyprzedzając swoje czasy – zauważa jednak, że rozwój spółki akcyjnej nie jest procesem zakończonym.

i ulepszeń w rolnictwie. Powstanie spółek publikańów, spółek kopalnianych i spółek bankierskich było bezpośrednio uwarunkowane przemianami społeczno-gospodarczymi wywołanymi rozkwitem handlu, przedsiębiorczości oraz instytucji i operacji finansowych¹⁹⁵. Społeczne skoki, możliwe dzięki rozwojowi nowych metod pozyskiwania płodów rolnych, kopalni czy energii, odbywania coraz dalszych podróży, odkrywania nowych cywilizacji i tworzenia technicznych ulepszeń wyzwalały potrzebę, a w konsekwencji i nowe metody prowadzenia działalności gospodarczej. Nowa udziałowa formuła prowadzenia działalności gospodarczej nadawała się najlepiej właśnie do ryzykownych przedsięwzięć handlowych czy opracowania najnowszych wynalazków¹⁹⁶.

Wyróżnikiem spółki akcyjnej, który stanowił punkt wyjścia do jej dalszego rozwoju, są akcje. *Loca comperarum*, *Kuxe*, *uchaux*, *sortes* czy *firachcentele* określają naturę spółki akcyjnej stworzonej wokół koncepcji podziału przedsięwzięcia na jednostki uczestnictwa. Tym, co przesądza o wykształceniu spółki akcyjnej i jej odróżnieniu od jej form przejściowych, jest jednak nie podział kapitału (czy wcześniej majątku spółki) na jednostki, nie zbywalność tych jednostek¹⁹⁷, nie brak odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki, lecz prawo do zysku, które inkorporują akcje¹⁹⁸. Dopiero od czasu, gdy akcje zaczęły służyć jako odzwierciedlenie prawa do dywidendy wypracowanej przez samą spółkę, nie dzięki własnej pracy (jak np. w spółkach kopalnianych czy *Rhedereien*), stały się papierem wartościowym¹⁹⁹. Tę cechę w pełni realizowały jako pierwsze wielkie kompanie handlowe, których akcje nie tylko pozwalały na wypłatę dywidendy, lecz także służyły już jako narzędzie spekulacji.

¹⁹⁵ Por. F. BRAUDEL, *Kultura materialna...*, I, s. 292, 312; R.S. LOPEZ, *The Commercial Revolution of the Middle Ages, 950-1350*, Cambridge 1976 (2005), s. 56; P. NICYPORUK, *op. cit.*, s. 15.

¹⁹⁶ W.R. SCOTT, *op. cit.*, *Preface*, s. V.

¹⁹⁷ Por. F. BRAUDEL, *Kultura materialna...*, II, s. 402.

¹⁹⁸ Por. K. LEHMAN, *op. cit.*, s. 23.

¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 25, 52-53.

O POCZĄTKACH SPÓŁKI AKCYJNEJ

Streszczenie

Celem artykułu jest prezentacja i uzasadnienie poglądu o początkach spółki akcyjnej. Za pierwsze spółki akcyjne typowo uznaje się angielskie i holenderskie wielkie handlowe. Załączków spółki udziałowej należy doszukiwać się jednak znacznie wcześniej, bowiem już od XII w. spółki w różnych częściach Europy opracowały i rozwinęły w praktyce koncepcję korporacji. Średniowieczne spółki uzyskiwały samodzielność prawną, a uczestnictwo w ich strukturach opierało się na zwykłym udziale. *Kuxe*, *uchaux* i *sortes* to w pewnym sensie odpowiedniki dzisiejszych akcji. Choć nie wykształcono jeszcze w owym czasie koncepcji osobowości prawnej ani kapitału zakładowego, zaś wspólnicy generalnie odpowiadali za zobowiązania organizacji, to spółki te, w odróżnieniu od spółek handlowych innego typu, były zawiązywane w stałym celu gospodarczym, a zmiany składu wspólników nie miały wpływu na ich funkcjonowanie. Odmienne niż pierwsze wielkie kompanie handlowe, które powstawały w oparciu o akt władzy monarszej, spółki średniowieczne wdrażały sposób reprezentacji i zarządzania oparty na umowie wspólników i rządach większości.

Jednoczesne i w pewnym stopniu niezależne od siebie wykształcenie się i ewolucja spółek młyńskich (*pariages ds moulins*), *gilda mercatoria*, spółek kopalnianych, włoskich *montes*, towarzystw żeglugowych (*Rhederien*), gwarectw (*Gewerkschaften*) i innych podobnych form dowodzi, że powstanie spółki akcyjnej jest bezpośrednio powiązane z rozwojem cywilizacyjnym i przemianami społeczno-gospodarczymi.

THE ORIGINS OF THE JOINT-STOCK COMPANY

Summary

The aim of this article is to present and give grounds for my view on the origins of the joint stock company. It is generally believed that the great English and Dutch trading companies were the first joint

stock companies. However, the roots of the shareholding company go back much further in time, since already by the 12th century in many parts of Europe there were business companies which had devised the idea of a corporation and were pursuing their activities on this basis. Medieval companies were independent entities in the eyes of the law, and their members held an alienable share in the company business. In a certain sense the *kuxe*, *uchaux*, and *sortes* of those times were counterparts of modern shares. Although neither the concept of the corporation as a legal entity nor of share capital had been formulated as yet, and the shareholders were generally liable for the organisation's business, nevertheless these companies – unlike other types of trading companies – were founded to pursue a fixed business aim, and any changes in their membership had no effect on the way they operated. Unlike the first great commercial companies which were founded on the grounds of a royal charter, medieval companies implemented a system of representation and management based on a shareholders' agreement and the principle of majority rule.

The concurrent but to a certain extent independent emergence and evolution of a variety of business entities, such as the *pariages de moulins*, the *gildae mercatoriae* (merchant guilds), the miners' companies and the Italian *montes*, the *Rhedereien* (shipping companies), or the *Gewerkschaften* (craftsmen's guilds), shows that the arrival of the joint stock company was strictly linked to progress in civilisation and socio-economic transformation.

Keywords: joint stock company; *pariage de moulins*; *montes*; *maone*; *Gewerkschaften*; *uchau*; *uchaux*; *Kuxe*, *sortes*; *Rhedereien*; *firachcentele*; regulated company; *locum*; *societas*.

Słowa kluczowe: spółka akcyjna; *pariage de moulins*; spółki młyńskie; spółki kopalniane; *maone*; gwarectwa; *uchau*; *uchaux*; *Kuxe*; *sortes*; towarzystwa żeglugowe; *firachcentele*; *regulated company*; *locum*; *societas*.

Literatura

An Historical and Chronological Deduction of the Origin of Commerce, I, red. A. ANDERSON, W. COMBE, London 1787.

- BALARD M., *Genoese naval forces in the Mediterranean during the fifteenth and sixteenth centuries* [w:] *War at Sea in the Middle Ages and the Renaissance*, red. J.B. HATTENDORF, R.W. UNGER, Woodbridge, Suffolk, 2003, s. 137-150.
- BALTRUSZAJTYS G., *Kompanie akcyjne w Polsce w drugiej połowie XVIII w. Zzagadnień początków prawa akcyjnego*, «CPH» 11.2/1959, s. 77-128.
- BERGER A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953 (1991).
- BONFANTE G., COTTINO G., *Trattato di diritto commerciale, I: L'imprenditore*, Padova 2001.
- BRAUDEL F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVII w., I: Struktury codzienności. Możliwe i niemożliwe*, tłum. M. OCHAB, P. GRAFF, Warszawa 1992.
- BRAUDEL F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVII w., II: Gry wymiany*, tłum. E.D. ŻÓŁKIEWSKA, Warszawa 1992.
- BRAUDEL F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVII w., III: Czas świata*, tłum. J. i J. STRZELECCY, Warszawa 1992.
- BRIS LE D., GOETZMANN W.N., POUGET S., *Introduction*, [w:] G. SICARD, *The Origins of Corporations. The Mills of Toulouse in the Middle Ages*, tłum. M. LANDRY, red. W.N. GOETZMANN, New Haven-London 2015.
- CESSI R., *Studi sulle Maone medievali*, «Archivio storico italiano» 77/1919, s. 5-69.
- DAVIS J.P., *Corporations: A Study Of The Origin And Development Of Great Business Combinations And Of Their Relation To The Authority Of The State*, II, 1904.
- DOLIŃSKI A., *Austriackie prawo akcyjne, I: Część ogólna*, Lwów 1923.
- DUFF P.W., *Personality in Roman Private Law*, Cambridge 1938.
- Encyclopédie pratique du commerce, de l'industrie et de la finance*, I, red. H. GILLIS, Paris 1907-1908.
- FRANCZAK Ł., *Spółka akcyjna a prawo akcyjne*, Limanowa 2016.
- GALLET L., *Les traités de pariage dans la France féodale*, Paris 1935.
- GARCIA-GARRIDO M.J., *La sociedad de los banqueros*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, III, Milano 1982, s. 373-383.
- GEVURTZ F.A., *The historical and political origins of the corporate board of directors*, <http://law.bepress.com/cgi/viewcontent.cgi?article=1762&context=expresso> (dostęp: 9 listopada 2018 r.)
- <https://ssrn.com/abstract=546296> or <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.546296> (dostęp: 9 listopada 2018 r.)
- GOETZMANN N., *The Origins of Corporations. The Mills of Toulouse in the Middle Ages*, red. G. SICARD, tłum. M. LANDRY, New Haven-London 2015.

- HRYSZKO R., *Januensis, ergo Mercator? Działalność gospodarcza genueńczyków w ziemi lwowskiej na tle kontaktów polskich z czarnomorskimi koloniami Genui w XV w.*, Kraków 2012.
- JACYSZYN J., *Z rodowodu spółek*, «Rejent» 1.4/1991, s. 43-59.
- JANCZEWSKI S., *Prawo handlowe, wekslowe i czekowe*, Warszawa 1947.
- KOWECKA E., *Kompania Manufaktur Wełnianych*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski*, I, red. A. MĄCZAK, 1982, s. 00-00.
- LEHMAN K., *Die geschichtliche Entwicklung des Aktienrechts bis zum Code de Commerce*, Berlin 1895.
- LEVY A.B., *Private Corporations and their Control – Part One*, Oxon 1950 (2007).
- LITEWSKI W., *Wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2003.
- LOPEZ R.S., *The Commercial Revolution of the Middle Ages, 950-1350*, Cambridge 1976 (2005).
- ŁABĘDZKI H., *Górnictwo w Polsce: opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, I, Warszawa 1841.
- MALBERTI C., *Shareholder rights in the early Italian companies: agency problems and legal strategies*, [w:] *Origins of Shareholder Advocacy*, red. J. KOPPEL, New York 2011, s. 145-167.
- MALMENDIER U., *Law and Finance at the Origin*, «Journal of Economic Literature» 47.4/2009, s. 1076-1108.
- MALMENDIER U., *Roman shares*, [w:] *The Origins of Value. The Financial Innovations that Created Modern Capital Markets*, red. W. GOETZMANN, G. ROUWENHORST, Oxford 2005, s. 31-42, 361-365.
- MAREK R., *Dwa rodzaje podmiotów rzymskiego obrotu – societas publicanorum i negotiatio per servos communes*, s. 57, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/50184/marek_dwa_rodzaje_podmiotow_rzymskiego_obrotu_2014.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 11 października 2018 r.).
- MICHALSKI M., *Geneza spółki akcyjnej w obrocie prawnym w Polsce oraz w prawie polskim do 1918 r.*, «Monitor Prawa Handlowego» 2/2017, s. 6-16
- MICHALSKI M., *Spółka akcyjna*, Warszawa 2014.
- MORACZEWSKI J., *Starożytności polskie: ku wygodzie czytelnika porządkiem abecedowym zebrane*, I, Poznań 1842.
- NICZYPORUK P., *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, Białystok 2013.
- OPLUSTIL K., *Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej*, Warszawa 2010.

- ORŁOWSKI R., *Kompania manufaktur wełnianych*, «Res Historica» 23/2006, s. 59-69
- REYNOLDS S., *Fiefs and Vassals: The Medieval Evidence Reinterpreted*, Oxford 1994 (2001).
- RICHARDOT H., *Le fief roturier a Toulouse aux XIIIe et XIIIe siecles*, «RHDE» 14/1935, s. 307-359 i 495-569.
- RICHARDOT H., *Quelques textes sur la reprise de censive en fief*, «RHDE» 28/1950, s. 338-350.
- SICARD G., *Aux origines des sociétés anonymes. Les moulins de Toulouse au Moyen Âge*, Paris 1953.
- SICARD G., *The Origins of Corporations. The Mills of Toulouse in the Middle Ages*, tłum. M. LANDRY, red. W.N. GOETZMANN, New Haven-London 2015.
- SCOTT W.R., *The Constitution and Finance of Joint-Stock Companies to 1720, I: The General Development of Joint-stock System to 1720*, Cambridge 1912.
- SLATYER W., *Ebbs and Flows of Medieval Empires, AD 900-1400*, 2014.
- SOŁTYSIŃSKI S., *Wynalazek spółki kapitałowej: o krok od wieczności*, «PiP» 50.11/1995, s. 14-25.
- SUSKI P., *Akcje polskich spółek akcyjnych w XVIII wieku. Analiza historyczno-prawna*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 5/2012, s. 147-162.
- SZLECHTER É., *Le contrat de société en Babilonie, en Grece et a Rome*, Paris 1947.
- TAVIANI C., [w:] *A Companion to Medieval Genoa*, red. C.E. BENEŠ, Leiden-Boston 2018.
- TROPLONG R.T., *Le droit civil expliqué suivant l'ordre du Code. Du contrat de société, ou Commentaire des titres IX et X du Code civil*, Bruxelles 1843.
- WOJCIECHOWSKI R., *'Societas' w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002.
- WÜSTENDÖRFER H., *Neuzeitliches Seehandelsrecht*, Hamburg 1950.
- ZIMMERMAN R., *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996.
- WHC Nomination Documentation, *The Mining Area of the Great Copper Mountain in Falun*, <https://whc.unesco.org/uploads/nominations/1027.pdf> (dostęp: 9 listopada 2018 r.).